

# GEOS NOWEJ HUTY

Rek VIII Nr 12 (380) Kraków, 21. III. — 27. III. 1964 r. Cena 50 gr.

## 14 tys. ton stali ponad plan marca!

Ostatni meldunek stalowników z 19 marca br. brzmi: ponad plan wyprodukowano 14 tys. ton stali. Jak wynika z zapewnień załogi Stalowni i jej kierownictwa polityczno-gospodarczego, do końca marca nadwyżka ponad plan miesiąca powinna wynieść 20 tys. ton stali, co w sumie — z wynikami osiągniętymi w poprzednich dwóch miesiącach — powinno zbliżyć stalowników do 50 proc. wykonania ambitnego zobowiązania, podjętego na XX-lecie PRL.



Wnętrze nowego baru — w dniu jego otwarcia.

## Najlepsza uchwała nie działa samoczynnie

# Postanowienia KSR muszą być w pełni realizowane

**O**kazało się, że za mało — jak dotąd — uwagi poświęciliśmy u nas w hucie kontroli przebiegu realizacji uchwał i wniosków, podejmowanych przez Konferencję Samorządu Robotniczego. I nie tylko przez ten jeden organ. Obradujące ostatnio na swych plenarnych posiedzeniach obie Rady — Robotnicza i Zakładowa HiL stwierdziły, że najbardziej przemysłowe i najdoskonalsze uchwały nie wystarczają, gdyż nie działają one samoczynnie. Tylko przez stałą uwagę przejawianą dla realizacji uchwał, dla rzeczywistego wprowadzania ich w życie, można osiągnąć rezultaty. Sprawa równie ważną jak podjęcie uchwał i wniosków jest zapewnienie stałej kontroli wykonania.

W okresie, nad którym dyskutowano, tj. obejmującym lata 1962 i 1963, Samorząd Robotniczy HiL podjął 22 uchwały o charakterze problemowym. Jakich zagadnień dotyczyły te uchwały? Najwięcej gdyż po 4-y, podjęto uchwał na temat ekonomiki pracy huty i współzawodnictwa pracy, po 2-je uchwały przypadają na zagadnienia planowania techniczno-ekonomicznego, zagadnienia produkcji, jej jakości i eksportu, zagadnienia postępu technicznego, technologii produkcji i inwestycji, zagadnienia organizacji pracy, zatrudnienia, wydajności i funduszu płac, zagadnienia gospodarki materiałowej, zagadnienia socjalno-bytowe i bhp. Już z tego wyczenia widać, że zakres spraw, którymi zajmował się KSR był szeroki i różnorodny.

A teraz jak zostały wykonane te uchwały? Kontrola wykazała,

że w pełni i terminowo zrealizowano 33 proc. podjętych uchwał oraz wniosków, w trakcie realizacji znajduje się 4 proc. uchwał, nie wykonano 3 proc. A więc można mówić o dużej poprawie sytuacji.

Niemniej smutne jest to, że po stronie nie wykonanych uchwał zapisać musieliśmy niestety szereg spraw ważnych, o dużym ciężarze gatunkowym. I tak dla przykładu nie wykonano założeń uzysków gotowych wyrobów w naszych Walcowiach. Wydz. Walcownie Wstępne osiągnął 84,1 proc. uzysku co stanowi minus 0,3 proc. w stosunku do zadania zatwierdzonego przez KSR. Walcownia Zimna Błach wykonała 84,9 proc. uzysku tj. minus 0,9 w porównaniu do zadania i Wydz. Rur Zgrzewanych osiągnął tylko 81,8 proc. uzysku tj. 2,6 proc. poniżej zadania.

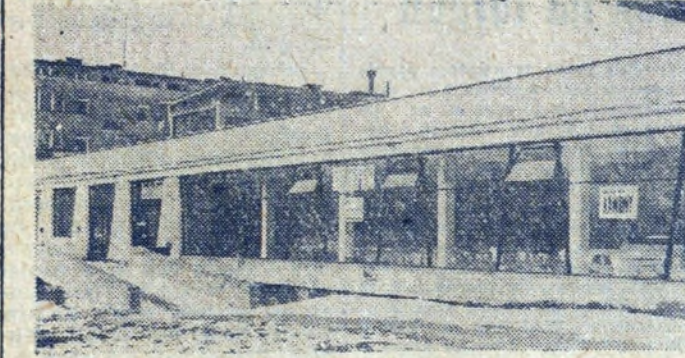
Nie zrealizowano też szeregu wskaźników techniczno-

produkcyjnych. Dla przykładu Aglomerownia nie uzyskała wskaźnika wydajności z 1 m kw. taśmy na godzinę pracy: zadanie wynosiło 1.551 kg spieku, wykonano 1.530 kg. (Dalszy ciąg na str. 3)

## Festiwal Filmów Wojennych w hucie

Pierwszy Festiwal Filmów Wojennych zostanie zorganizowany z inicjatywy koła zakładowego ZBoWiD w Hucie im. Lenina, przy współpracy CWF, w dniach od 6 do 13 kwietnia br. Festiwal ten, pomysły jako impreza w ramach obchodów XX-lecia PRL, będzie miał następujący program: w dniu 6 kwietnia zostanie wyświetlony film produkcji polskiej pt. „Wrzesień 1939”, 7 kwietnia będzie można oglądać film szwedzki „Mein Kampf”, 8. IV „Ulicę graniczną” produkcji polskiej, 9. IV jugosłowiański „Tragiczny zamach”, 10. IV.

Tak wygląda pawilon baru z zewnątrz.



## II Olimpiada Kulturalna HiL

### W kwietniu eliminacje

Dużym zainteresowaniem wśród pracowników huty cieszył się konkurs recytatorski II Olimpiady Kulturalnej HiL. Szereg wydziałów wyłoniło

recytatorów, którzy wezmą udział w eliminacjach konkursu recytatorskiego, jakie odbędą się w kwietniu br. W tym okresie czynna też będzie w ZDK HiL poradnia dla re-

(Dokończenie na str. 2)

## Bar „Marten” otwarty

We wtorek Nowa Huta wzbogaciła się o 18 z kolei lokal gastronomiczny — bar samoobsługowy „Marten” w osiedlu Kolorowym. Jest to duży, nowoczesnie wyposażony zakład, przewidziany na 100 miejsc konsumpcyjnych. Jest to bar typu „szwedzkiego” z najnowocześniejszymi ładami chłodniczymi, estetycznymi meblami, barowymi stołeczkami — jednym słowem przyjemnie tu zjeść obiad, czy posiedzieć w gronie przyjaciół nad szklaneczką wina.

Dodatkową atrakcją baru będzie otwarta w maju br. kawiarnia na tarasie pawilonu, obliczona na 120 stolików pod parasolami. Przewiduje się otoczenie tarasu zielenią, co jeszcze bardziej doda uroku kawiarence. Bar „Marten” dysponuje wzorowym zapleczem,

ba.

## IGRZYSKA SPORTOWE HiL

### Równać do najlepszych

Igrzyska Sportowe zaczynają się dopiero „rozkręcać” ale już widać wydziały i działaczy, którzy poświęcają tej sprawie wiele energii i serca oraz takich, którzy śpią jeszcze snem sprawiedliwego. Obok zeszlizocnych potentatów — Zakład Koksochemiczny, Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny, Zakład Materiałów Ognio-

trwałych, Transport Kolejowy — dobre wyniki organizacyjne i sportowe notują Odlewnie. Sporo w tym zasługi niezrównowagowanego organizatora Edmunda GRZYW-NOWICZA. Natomiast Walcownie Wstępne — w ubiegłym roku jeden z wydziałów należących do czołówek — obecnie obniżyły loty. Ale to dopiero początek, mamy nadzieję, że aktywni sportowcy tego wydziału potrafią odrobić pierwsze straty.

Ubiegły tydzień minął głównie pod znakiem brydża sportowego. Zakończono ćwierćfinały, w czwartek i piątek odbyły się półfinały turnieju indywidualnego. Wzięło w nim udział 104 zawodników. Sprawne przeprowadzenie tej bądź co bądź masowej imprezy to zasługa państwa Danuty i Stanisława KOWALCZYKÓW oraz p. Urszuli STANIKOWSKIEJ.

Podajemy zwycięzców sześciu grup ćwierćfinałowych turnieju indywidualnego:

I. Leszek Kudłacki — HPR, II. Witold Biały — HPR, III. Czesław Lubaszewski — ZO, IV. Zdzisław Kołodziejczyk — W-3, V. Tadeusz Suder — DN, VI. Ryszard Jabłoński — W-1.

Najlepsze wyniki w ćwierćfinałach uzyskali zawodnicy HPR. Najliczniejszą ekipę wystawiła Dyrekcja Techniczna. Natomiast ze Stalowni nikt nie zgłosił się do turnieju. Dziwno, bo właśnie w Stalowni pracuje doskonały brydżysta p. WIECZOREK. Jak to się stało, że nie zachcił nikogo ze swych współtowarzyszy pracy do udziału w turnieju?

W poniedziałek turniej indywidualny zostanie zakończony a już w czwartek 36 bm. rozpocznie się turniej par. Będzie to równocześnie pierwsza eliminacja do mistrzostw Polski.

#### 19 DRUŻYN TENISA STOŁOWEGO

Mamy w Kombinacie 20 wydziałowych rozgrywek w tenisie stołowym zgłoszono się 13 zespołów. Niechlubny wyjątek stanowi Dyrekcja Naczelna. Co na to szef tamtejszego koła Tadeusz LIGĘZA?

19 drużyn podzielonych zostało na 4 grupy. Podział jest następujący: grupa I — P-30, P-40, P-61, P-61, DT; grupa II: W-1, W-41, P-60, P-62, PT; grupa III: W-3, EK, ZO, RPR; grupa IV: W-17, P-50, P-63, DI, TE. Rozgrywki w grupach trwać będą do 7 kwietnia a mecze odbywać się będą w

(Dalszy ciąg na str. 2)

## ONE PRZODUJĄ

Do tej pory o przodownictwie sortowaczek blachy „białej” w Ocywnowni Ogniowej można było mówić tylko w aspekcie indywidualnych ocen. Dopiero 6 marca została utworzona Brygada ob. Marii Kupczyk, włączając się do walki o tytuły: Brygady Pracy Socjalistycznej i Brygady Dwuździestolecia. 16 pracownic podjęło równocześnie cenne zobowiązania produkcyjne (zwiększenie uzysku blach, poprawa jakości), przeznaczając również ok. 120 godzin na prace społeczne przy porządkowaniu ośrodków wczasowych HiL. Od czasu otwarcia Ocywnowni Ogniowej członkinie dzisiejszej brygady biorą udział w indywidualnym współzawodnictwie pracy, zajmując dobre miejsca.

Brygadę kobiecą w Walcow-

ni Zimnej utworzono z inicjatywy Rady Zakładowej, kierownictwa i ZMS. Trudno już dzisiaj, po kilkunastu dniach jej istnienia pokusić się o jakieś podsumowanie wyników. Brak jest skali porównawczej, brygada ta bowiem — w odróżnieniu od innych — pracuje tylko na jedną zmianę. Jednak za 2—3 miesiące podobna grupa zostanie utworzona w Ocywnowni Elektrolitycznej i wtedy pole do popisu dla szlachetnej rywalizacji będzie szersze. Dziś można jednak powiedzieć, że sortowaczki pracują dobrze, wszystkie postanowiły zdobyć tytuły robotniczek wykwalifikowanych. Nacisk kładą również na właściwą atmosferę w brygadzie, na harmonijne współzycie.



Na zdjęciach — (od lewej do prawej) — członkinie brygady: MARIA KUPCZYK — brygadziśka, KAZIMIERA DOROSZ, IRENA WIKLIK, KATARZYNA ŻAK, MARIA DUDZIC, RYSZARDA SIWAK, ELŻBIETA KAWA, STANISŁAWA WÓJCİK, MARIA GORECKA, JANINA TOPA, ANNA REWIUK, HELENA LEWOWSKA, JADWIGA STANKIEWICZ, STEFANIA MENET, ANNA LIS i WILMA JAKUBEK.

Foto:

ST. GAWLIŃSKI

## Po XV plenum

Zakończone niedawno obrady XV plenum KC partii skierowały naszą uwagę na zagadnienia rozwoju kraju w latach 1966—1970 oraz na ocenę dorobku gospodarczego w związku z XX-leciem Polski Ludowej. W naszej hucie przygotowano do IV Zjazdu partii łączący się będą ponadto z obchodami rocznic: XV-lecia Nowej Huty i X-lecia rozpoczęcia produkcji przez Hutę im. Lenina. Nic więc dziwnego, że w luskuj przedzjazdowej sprawie te będą ściśle się ze sobą splecać, że hutnicy — chcąc powitać Zjazd wmożoną pracą i wielkim czynem produkcyjnym — dokładają będą wszelkich starań, aby w pełni, we wszystkich wydziałach nie tylko wykonać zadania I półroczna, ale i je przekroczyć.

## LICZYMY NA WIELKIE PIECE

Można powiedzieć. Łatwo jest o tym mówić w Stalowni, gdzie sytuacja od dłuższego czasu kształtuje się pomyślnie. Ale jak będzie z Wielkimi Piecami?

Otóż na Wielkich Piecach niemal przyzwyczajaliśmy się do tego, że plan nie jest wykonywany. Tymczasem w okresie przygotowań do obchodu zbiegających się w Święto Odrodzenia rocznic, obserwujemy ze zdumieniem, że wielkopieczownicy złapali nagle dobrą passę. Wydział zaczął od pewnego czasu regularnie wykonywać plany miesięczne. Czy jest to już jakaś prawidłowość, trwała zmiana? Czy rzeczywiście można mieć nadzieję, że długotrwała seria niepowodzeń, w okresie sumowania X-lecia pracy wydziału, przekształciła się wreszcie w tzw. „pozytywną stabilizację”, opartą o rytmiczne wykonywanie planów miesięcznych? Odpowiedź na to pytanie przynosi na pewno w znacznym stopniu redakcyjna rozmowa przeprowadzona z kierownikiem wydziału Wielkie Piecy mgr inż. LESZKIEM KRÓLEM (nota bene: jest on jednym z „dziesięciolatków”); dziesięć lat temu prowadził na I wielkim piecu zmianę, w czasie której piec rozpoczął pracę.

„GEOS”. Zanim przejdziemy do spraw produkcji, łączących się u was w tym roku z X-leciem pracy

wydziału, prosimy o opinię na temat waszej załogi. Jak można by scharakteryzować zespół pracowników wydziału. Czy w obecnym składzie jest on w stanie zapewnić stałe wykonywanie zadań miesięcznych?

L. KRÓL. Jeżeli chodzi o naszą załogę, to mamy naprawdę świetnych ludzi. Załoga jest znakomita. Cechują ją wysokie kwalifikacje i duże poczucie odpowiedzialności za pracę wydziału. Pragnę jeszcze podkreślić jedno: wysokie morale naszych pracowników. Każda inna załoga po długim okresie niepowodzeń, byłaby z pewnością zespołem ludzi nie tylko przedenerwowanych i zniecierpliwionych, lecz także i zniechęconych.

Wiadomo również, że niewykonywanie planów przez dłuższy okres czasu, połączone przecież z obniżeniem zarobków, przy naszej ciężkiej pracy, na pewno nie stanowi momentu bez znaczenia. Tymczasem nawet w najtrudniejszych w wydziale okresach, ludzie nasi zawsze traktowali swą pracę odpowiedzialnie i obowiązkowo. Nie poddawali się zwątpieniu. Nie zaniżali wymagań wobec siebie i kryteriów w pracy.

(dalszy ciąg na str. 3)



W dniu 17 marca 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach —

### TOW. FRANCISZEK JELEŃ

członek b. Polskiej Partii Robotniczej, działacz polityczny i społeczny, b. instruktor KD i KF PZPR w Nowej Hucie, sekretarz POP PZPR Wydziału Przerobu Żużla Huty im. Lenina, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem 10-lecia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 marca 1964 r. w Chrzanowie o godz. 14-tej.

KOMITET FABRYCZNY PZPR HUTY IM. LENINA  
KOMITET DZIELNICOWY PZPR NOWA HUTA

### Karygodne niedbalstwo i bałagan

## Tragiczny wypadek na torach

A więc nieszczęśliwie niedługo cieszyliśmy się w hucie względnie spokojem w dziedzinie bhp, wyrażającym się zmniejszeniem się ilości wypadków przy pracy i co najważniejsze uszczerbieniem się od wypadków śmiertelnych. Ta dobra sytuacja została przerwana — nocą 14 bm. kiedy to wydarzył się na torach kolejowych w rejonie stacji surowcowej HiL tragiczny wypadek. Śmierć poniósł w nim 41-letni robotnik torowy Wydziału W-74 z brygady awaryjnej Transportu Kolejowego huty WŁADYSŁAW DZIEDZIC pracujący przy odśnieżaniu torów stacji surowcowej. Stwierdzono — badając okoliczności wypadku — że ok. godziny 23.30 został on nabity przez parowóz HL nr 34. Na miejsce tego tragicznego

wypadku przybył wkrótce przedstawiciel kierownictwa huty oraz prokurator. Stwierdzono, że po pierwsze nastąpiło rażące pogwałcenie przepisów: parowozem HL nr 34 jechał tylko pomocnik maszynisty Ob. ZBIGNIEW JAMROG. W każdym wypadku nie miał on prawa do samodzielnego prowadzenia parowozu, na co nie zwrócił uwagi nikt z dozoru. Pomocnik maszynisty oświadczył, że pracował na parowozie sam, gdyż maszynista MARIAN KOŁDAN nie przybył tego dnia do pracy z powodu choroby. NIKT JEDNAK O TYM NIE WIEDZIAŁ, NIKO NIE ZGŁOSZONO NIEOBECNOŚCI W PRACY MASZYNISTY. Co dziwnejsze, należał jednak przypuszczać, że maszynista zjawiał się w tym dniu do pracy (ale nie na parowozie) gdyż znalazł jego podpis w książce obecności. Zagadkę tę wyjaśni niewątpliwie śledztwo podjęte przez Prokuraturę. Czy sprawca wypadku był trzeźwy? Najprawdopodobniej — niezupełnie, gdyż na krótko przed pójściem do pracy wypił z kolegami i duże pełne piwa. A więc znowu złamanie przepisu mówiącego o tym, że nie wolno pić alkoholu w pracy, ani też przychodzić do pracy po spożyciu alkoholu.

Zupełnie wyraźne jest też rozluźnienie dyscypliny i brak należytego dozoru w Wydziale Kolejowym. Jak mogło dojść do tego, że st. maszynista zmiłny BRONISŁAW DEBOWSKI nie sprawdził czy obsada na parowozach jest pełna? Co myśleć o odpowiedzialności i postawie ustawacza JÓZEFA MAKUCHA, który wiedział, że pomocnik maszynisty sam prowadził parowóz i który to tolerował? Wobec obu wymienionych pracowników prokurator zastosował tymczasowy areszt. (jd)

### KOMUNIKAT

W tych dniach w rejonie Koksowni (naprzeciw osiedla robotniczego w Pleszowie) znaleziono pieniądze.

Poszkodowany może się zgłosić u ob. Stanisława Kubańskiego w baraku IG (w pobliżu portierni) — pokój 23, tel. 42-54, w godzinach od 7.30 do 16.30.

### W SPRAWIE ZDJĘCIA SAMOCHODU ZAKŁADÓW MLECZARSKICH

Musimy przeprosić naszych Czytelników za omyłkę, jaka zdarzyła się w poprzednim numerze GNH w podpisie do zdjęcia samochodu Zakładów Mleczarskich w NH. Oczywiście był to samochód z walekiem, a nie wóz MPO, co niniejszym prostujemy.

## PROBLEM NIEŁATWY: PRODUKCJA BLACH TRANSFORMATOROWYCH W HUCIE

Sporo zainteresowania budzi produkcja blach transformatorowych podjęta przez Hutę im. Lenina; potrzebują ich gospodarka w naszym kraju. Nie wszyscy jednak wiedzą, co to są tak zw. blachy trafo oraz jak przebiega ich produkcja. W związku z tym zwróciliśmy się do dyrektora technicznego HiL mgr inż. BOLESŁAWA GRASZEWSKIEGO z prośbą o kilka uwag na ten temat.

— Jakże są właściwości blach transformatorowych i dlaczego produkcja ich została uruchomiona właśnie w naszej hucie?

— Blachy używane do budowy nowoczesnych transformatorów muszą się odznaczać specjalnymi właściwościami elektromagnetycznymi. Można je osiągnąć stosując skomplikowaną, wielooperacyjną obróbkę walcowniczą stali o zawartości około 3 proc. krzemu. Operacje decydujące o jakości blachy są realizowane w Walcowni Blach Zimnych.

Z tych to względów, po uruchomieniu Walcowni tego rodzaju w naszej hucie, została podjęta decyzja, by tu produkować blachy transformatorowe. Jak wiadomo, blachy elektrotechniczne były i są nadal wytwarzane w starych hutach za pomocą walcowania na gorąco.

— Czy produkcja blach trafo nie napotyka na trudności, mimo istnienia w naszym kombinacie Walcowni Blach Zimnych?

— Stal transformatorowa wytapia się w Odlewni Staliwa przy pomocy pieców łukowych. Dalszy tok produkcji, po przewalcowaniu na Zgniataczu i w Walcowni Blach Gorących, odbywa się już w Walcowni Blach Zimnych. Należy nadmienić, że w wymienionych wydziałach wyposażenie dla produkcji blach transformatorowych ma charakter prowizoryczny.

Dla uzyskania należytej jakości tych blach potrzebne są nie tylko odpowiednie urządzenia walcownicze, ale również specjalne piece do odweglania przetwarzanej blachy i inne urządzenia pomocnicze. Niektóre z tych urządzeń nie są niestety wystarczająco doskonałe. Najśmieszniej odczuwa się w HiL brak możliwości odpowiedniego obniżenia ilości węgla. Jego zawartość w naszych blachach jest wielokrotnie za wysoka.

Stal stosowana na blachy trafo jest mało plastyczna, wrażliwa na warunki grzania i wymaga bardzo dokładnego zachowywania przepisów technologicznych. Dlatego też pierwszy okres jej produkowania nie dawał dobrych rezultatów. Jednak stopniowo opanowano trudności, uzyskując coraz większą ilość blach o potrzebnej grubości 0,35 mm. i coraz niższej strątności.

## Życie partii

# Program działania KF PZPR

## podstawą planów pracy organizacji partyjnych w hucie

Już wszystkie organizacje partyjne w hucie odbyły zebrania, na których poddano szerokiej dyskusji program działania Komitetu Fabrycznego PZPR. Ogólnie trzeba stwierdzić, że program ten spotkał się z uznaniem ze strony wszystkich towarzyszy, stanowiąc zarazem podstawę do ustalenia własnych planów pracy — Komitetów Zakładowych oraz Podstawowych i Oddziałowych Organizacji Partyjnych.

Zebranie w Stalowni — Oddziałowej Organizacji Partyjnej — należało do bardziej „bojowych” i żywo zaangażowanych spotkań członków partii. Nad planem działania dyskusowano długo i szeroko, zwracając szczególnie uwagę na momenty wynikające z uchwały XIV Plenum KC — w odniesieniu do wydziału. Dyskutancki, m. in. tow. Kława, Zeber, Soja, Biernacki, Kupiec, Francuziak, Kłębek i I sekretarz KZ NOWOTNY — stwierdzili, że aparat partyjny dysponuje wysokokwalifikowaną kadrami, która bezwzględnie musi być wykorzystana do realizacji trudnych planów gospodarczych. Najważniejsze zadanie w chwili obecnej, to przejście od polityki do ekonomiki — powiedział tow. Kława. Towarzysze ze Stalowni podkreślali konieczność stałego obniżania kosztów produkcji, o czym jest mowa w programie działania KF.

Komitet Zakładowy PZPR w Zakładzie Koksochemicznym również zatwierdził ambitny plan pracy organizacji partyjnej, po przedyskutowaniu programu działania KF. Dyskusja w poszczególnych organizacjach ZK oscylowała wokół najistotniejszych dla wydziału zagadnień.

Towarzysze z Aglomerowni mają na swym koncie nie jedno osiągnięcie związane z zagadnieniami produkcyjnymi wydziału. Tym niemniej, wiele jest jeszcze do zrobienia. Drogi dalszej poprawy pracy wskazuje jasno i wyraźnie

program Komitetu Fabrycznego, z którym zapoznano w Aglomerowni wszystkich członków partii. Na jego podstawie, po szerokiej dyskusji przystąpiono do opracowania własnego planu pracy.

Ogólne zebranie organizacji partyjnej w P-60 poświęcone było również zagadnieniom ściśle związanym z przeniesieniem programu działania KF PZPR, z realizacją uchwały XIV Plenum KC i opracowaniem własnego planu pracy partyjnej na rok 1964. Postanowiono m. in. udzielać większej pomocy grupom partyjnym, systematycznie kontrolować szkolenie partyjne, uaktywnić grupy partyjne w zakresie zagadnień związanych z komisją organizacyjną. W uchwale organizacji partyjnej Walcowni Wstępnych jest mowa o szerokim włączeniu się do obchodów XX-lecia Polski Ludowej przez podejmowanie zob-

owiązań produkcyjnych i o charakterze czynów społecznych. Duży nacisk w Zgniataczu kładzie się w tym roku na wzrost szeregów partyjnych, na przyciąganie do partii najbardziej wartościowych ludzi, zwłaszcza spośród członków ZMS. Zwraca się równocześnie uwagę na takie zagadnienia, jak poprawa stylu pracy partyjnej i większa dyscyplina członków partii.

Program działania hutniczej organizacji partyjnej odbił się szerokim echem wśród tysięcy członków partii w naszej hucie. Towarzysze przystąpili już do realizacji jego wytycznych, w oparciu o własne plany pracy, pokrywające się z najważniejszymi kierunkami działania — zawartymi w uchwale XIV Plenum KC. Od sposobu wcielania ich w życie, od szerokiego zaangażowania się wszystkich członków partii w te istotne dla huty i kraju sprawy — zależy będzie ogólny wynik naszej politycznej pracy w HiL.

(dr)

## Nowa Terenowa Grupa Partyjna

W dniu 11 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Terenowej Grupy Partyjnej w najmłodszym osiedlu Bieńczyce E. Było to spotkanie bardzo potrzebne, o czym świadczy duża frekwencja i podnoszone w dyskusji problemy. Na czoło ich wybijały się sprawy związane z życiem codziennym mieszkańców. Najwięcej „krwi” pusze mieszkańcom handel. Drugim problemem jest uporządkowanie osiedla, dokonanie budowy chodników między blokami, oświetlenie osiedla, zainstalowanie rozmównicy publicznej i wreszcie komunikacja.

W dyskusji nie tylko wysuwano postulaty, ale też padło wiele konkretnych propozycji, które rozwiązania niektórych problemów, deklarowano pomoc w formie czynu społecznego. Szkoda, że oprócz przedstawiciela Komitetu Dzielnicowego PZPR tow. KOWALA nie przyszedł nikt z DRN, mimo iż Wydział Handlu i

Komunikacji zapewniali, że ich przedstawiciele wezmą udział w zebraniu. Mocno podkreślano potrzebę oddziaływania członka partii na współmieszkańców, sprawę wychowania dzieci i młodzieży, wysuwano postulaty pod adresem pracy wychowawczej szkoły itd.

Wszystkie problemy poruszone w dyskusji będą podstawą do opracowania planu pracy przez prezydium, którego przewodniczącym został wybrany tow. Franciszek Majesz z Walcowni Blach Zimnych. Dyżury członków prezydium odbywają się w każdy czwartek od godz. 18.30 do 19.30 w garażu okrągłym obok kołowego przystanku autobusowego tel. 422-80, M. T.

### Jak wykonujemy PLAN

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 12 BM. WL.

	% planu
ZMO — wyroby szmatowe	100
ZMO — wyroby zasadowe	99
ZMO — dolomit prażony	100
ZMO — wapno palone	107
ZK — koks ogółem	101
ZK — koks wp.	100
ZK — smoła	92
ZK — benzol	94
ZK — siarczan amonu	59
Agglomerownia	104
Wielkie Piece — surówka	105
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	104
żużel pumekowy	115
Stalownia	112
Wyd. Walcownie Wstępne	
kęśka prod. surowa	109
prod. gotowa	106
kęsy prod. surowa	105

### Z egzekutywy KF PZPR

## Tym razem ocena Ośrodka Informacyjno-Prasowego HiL

Ostatnie cotygodniowe posiedzenie egzekutywy KF PZPR w hucie zostało głównie poświęcone dokonaniu oceny pracy Ośrodka Informacyjno-Prasowego HiL. Po złożeniu informacji o przebiegu prac w Ośrodku oraz nakreśleniu planów jego dalszej działalności przez kierownika Ośrodka tow. W. Sadowskiego, omówiono szczegółowo w dyskusji całokształt dotychczasowej pracy Ośrodka oraz podzielono się uwagami na temat dalszego jej rozwoju, wskazując drogę do tego celu na najbliższą przyszłość. Trzeba jak najszybciej propagować osiągnięcia załogi huty, pokazać jej poważny dorobek w prasie, radiu i telewizji. Ślad więc wynika dla Ośrodka wnioski o konieczności dalszego poszerzenia form pracy propagandowej i usprawnienia informacji.

Jak stwierdzono w dyskusji, „Głos Nowej Huty” zyskał sobie wielu czytelników, wiążąc się z życiem kombinatu i dzielnicy Nowa Huta, poziom jego jest coraz lepszy. Zaostrzyć jednak należy jeszcze bardziej krytykę w stosunku do wszelkich przejawów negatywnych, obserwowanych w pracy huty i w dzielnicy.

Na zakończenie obrad egzekutywy, prowadzonych pod przewodnictwem sekretarza KF tow. W. Zolnierkiewicza, omówiono wstępnie przygotowania do uterenowienia też IV przedzjazdowych oraz sprawy obchodów 1 Maja i Dnia Hutnika w naszej hucie powodując ich komitet organizacyjny. ik.

## II Olimpiada Kulturalna w HiL

(Dalszy ciąg ze str. 1)

cytatorów, konsultacje udzielane będą przez jednego z aktorów. Pierwsze spotkanie recytatorów odbędzie się 24 marca o godz. 17.30 w Domu Kultury HiL, wszyscy zainteresowani tym konkursem powinni jak najszybciej zgłosić swoje uczestnictwo.

Dużo zgłoszeń jest również do konkursu czytelniczego. Do konkursów indywidualnych II Olimpiady Kulturalnej HiL, zorganizowanej przez Dom Kultury HiL i Komisję Kultury Rady Zakładowej Kombinatu, przystąpiło 28 pracow-

ników Walcowni Gorącej, największym powodzeniem cieszy się konkurs czytelniczy i plastyczny, 19 bm. odbyło się spotkanie załogi tego wydziału, na którym wystąpił zespół muzyczny i wokalistów Walcowni Gorącej.

W ostatnich dniach do wszystkich konkursów Olimpiady przystąpiła załoga Stalowni, która zorganizowała już wycieczkę do Zakopanego i Muzeum w Poroninie, oraz opracowała przyjemną gazetkę ścienną z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. bs

## XI Igrzyska Sportowe HiL

(Dokończenie ze str. 1)

świetlicach wydziałowych. Finały planowane są na 10 i 11 kwietnia w lokalu Hutnika.

### ZGŁOSZENIA DO SIATKÓWKI

W kwietniu rozpoczą się rozgrywki ligi siatkówki. Będzie to pierwsza w naszej hucie a chyba również pierwsza w kraju zakła-

### NARCIASTWO

Zawody w tej dyscyplinie (bieg zjazdowy) odbędzie się 29 i 30 bm. w Zawoi. Wyjazd w sobotę 28 bm. Organizatory pokrywają startującym w zawodach koszty przejazdu i noclegu. Ostatnie zgłoszenia przyjmowane są do soboty 21 marca.

Rożnowę zanotowała — I. K.



# Sportowcy Hutnika mówią o swoich wynikach

Dorocznym zwyczajem i zgodnie z wymogami statutu, sportowcy Hutnika zbrali się w poniedziałek na walnym zgromadzeniu sprawozdawczym. Wśród zaproszonych gości widzieliśmy m. in. I sekretarza KD PZPR w Nowej Hucie Andrzeja Kasprzyka, sekretarza KF PZPR Huty im. Lenina Mariana Najduchowskiego, przewodniczącego Rady Zakładowej Jana Stefanika, I sekretarza KF ZMS inż. Adama Peszko, przedstawicieli dyrekcji Kombinatu dyr. K. Wajnbergiera, sekretarza Federacji Sportowej „Hutnik” Bolesława Kasprzyka, przedstawiciela KKKFiT Ryszarda



Prezes klubu dyr. St. Świerczek wygłasza sprawozdanie. Obok członkowie prezydium walnego zebrania: I sekretarz KF ZMS inż. A. Peszko, dyr. K. Wajnbergier, sekretarz KF PZPR M. Najduchowski, wiceprezes klubu — przewodniczący walnego zebrania E. Madej.

Fot.: St. Gawliński

da Krupę, wiceprezesa TS „Wisła” mgr Nowosielskiego, sekretarza MKS „Krakus” mgr Adama Świebockiego.

Zarówno w dyskusji jak i w obszernym sprawozdaniu prezesa klubu dyr. Stanisława Świerczka dadzą się wyróżnić trzy zasadnicze problemy: analiza pracy w minionym roku, plan zamierzeń organizacyjnych i sportowych na nadchodzący okres oraz program udziału Hutnika w obchodach 20-lecia Polski Ludowej.

Zacznijmy od tej ostatniej sprawy. Dla uczczenia roku jubileuszowego Polski Ludowej działacze Hutnika zamierzają zorganizować szereg atrakcyjnych imprez sportowych. Wymienimy kilka najciekawszych: międzynarodowe zawody bokserskie z jugosłowiańską drużyną „Czerwona Gwiazda” Belgrad lub z drużyną NRD „Traktor” Schwerin, międzynarodowe spotkanie piłki nożnej z zespołem „Stali” Eisenhüttenstadt, ogólnopolski wyścig kolarski „Dookoła Nowej Huty”, turniej piłki siatkowej o „Stalowy Puchar Nowej Huty”, turniej piłki siatkowej drużyn osiedlowych, turniej piłki ręcznej, turniej koszykówki, piłkarski turniej trampkarzy, międzynarodowy mityng lekkoatletyczny z udziałem zespołu „Lokomotiva” z Koszyc (Czechosłowacja), turniej szachowy i tenisa stołowego.

Niezależnie od przeprowadzenia powyższych imprez działacze, trenerzy i instruktorzy Hutnika wezmą udział w organizacji Spartakiady Huty im. Lenina.

W trakcie zebrania mgr Bolesław Rażny w imieniu sekcji bokserskiej zgłosił zobowiązanie podjęte przez działaczy i zawodników tej sekcji. Boksery zadeklarowali szereg prac o charakterze sportowym, wychowawczym i ponadto zobowiązali się do przepracowania 300 roboczogodzin przy budowie basenu sportowego w Nowej Hucie. Pięściarze wezwali kolegów z pozostałych sekcji do podejmowania podobnych zobowiązań.

Dorobek sportowy i organizacyjny Hutnika można wyrazić w skrócie w kilku cyfrach: klub prowadzi działalność w 10 sekcjach, w których czynnie uprawia sport około 1000 zawodniczek i zawodników. W każdej niemal

sobotę i niedzielę 24 drużyny tych sekcji biorą udział w zawodach mistrzowskich i towarzyskich w różnych klasach sportowych. W zarządzie klubu i w kierownictwach poszczególnych sekcji pracuje 70 działaczy sportowych, w większości pracowników Huty im. Lenina. W ubiegłym roku zarząd klubu doprowadził do tego, że nie ma już sekcji prowadzonych jednoosobowo. Tym niemniej kadra działaczy jest nadal za szczupłą w stosunku do potrzeb i zarząd będzie nadal czynił wysiłki w kierunku pozyskania nowych, ofiarnych aktywistów sportowych.

W ubiegłym roku sportowcy Hutnika uzyskali szereg bardzo dobrych wyników sportowych, które przybliżyły ich do czołówek klubów Krakowa i kraju. Największe sukcesy zanotowali boksery: po powtórny zwycięstwie drużynowym wicemistrzostwa Polski, wywalczyli Puchar PZB i w tej chwili zgodnie uważani są za najlepszy zespół w kraju.

Miłą niespodzianką sprawili motorowcy — pracując bez rozgłosu, niejako w cieniu innych sekcji — zdobyli rajdowe mistrzostwo strefy wschodniej i trzecie miejsce w crossach, pozostawiając w pobitym polu wiele renomowanych zespołów. Piękny prezent uczestnikom walnego zebrania przygotowali zawodnicy sekcji tenisa stołowego: w przeddzień wywalczyli definitywnie mistrzostwo ligi okręgowej i prawo startu w rozgrywkach o wejście do I ligi. W tym samym czasie czołowy zawodnik sekcji szachowej Jacek Bednarski zdobył wicemistrzostwo Polski, potwierdzając tym samym swą wysoką klasę. Jego kolega Jerzy Kostro uplasował się na pozycji 6—10 wśród najlepszych szachistów kraju. Bardzo dobrze spisali się siatkarze, którzy zakończyli bez porażki rozgrywki w swej grupie ligi okręgowej.

Poważną trudność w rozwijaniu działalności sportowej, w rozszerzaniu zakresu pracy poszczególnych sekcji, stanowi brak odpowiednich urządzeń i obiektów sportowych. W obecnej sytuacji inwestycyjnej kraju nie ma widoków na szybką poprawę w tej dziedzinie. Tym niemniej walne zebranie zobowiązało zarząd klubu do czynienia wysiłków w kierunku choć minimalnego poprawienia warunków na stadionie przez wybudowanie odpowiedniej szatni.

Klub nie zrealizował w pełni przyjętego na poprzednim zebraniu preliminarza dochodów w roku 1963, m. in. z powodu przesunięcia na rok 1964 pierwszej rundy bokserskich mistrzostw I ligi. W tej sytuacji ograniczono również planowane wydatki. I to w takim stopniu, że klub zamknął ub. rok nadwyżką budżetową w kwocie prawie 100 tys. zł.

Różne, sprzeczne z sobą opinie można było usłyszeć na zebraniu na temat atmosfery jaka panuje w stosunkach Hutnika z innymi klubami Krakowa. Wydaje się, że raczej miał prezes Świerczek, stwierdzając, że atmosfera ta już jest dobra i poprawia się z dnia na dzień. Wyrazem tego mógł być na przykład udział w zebraniu Hutnika wiceprezesa Wisły mgr Nowosielskiego, który przekazał sportowcom Hutnika pamiątkowy proporzec o barwach reprezentowanego przez siebie Towarzystwa.

Plany na rok bieżący? Niemal co drugi dyskutant kończył swe wystąpienie życzeniem awansu piłkarzy do II ligi. To już jest żelazny temat i wielkie marzenie nowohuckich sympatyków piłki nożnej. Trener piłkarzy stwierdził, że jego podopieczni są dobrze przygotowani do sezonu i pragną dolożyć wszelkich starań, aby ten wysniony przez kibiców awans wywalczyć. Wysoko mierzą boksery. Pragną bowiem w tym roku sięgnąć po najwyższe w polskim boksie trofeum. Z pozostałych sekcji — zespół tenisa stołowego będzie walczył o awans do I ligi. To samo może „zagrozić” siatkarzom. Wszystkim sportowcom Hutnika w ich ambitnych planach na bieżący rok życzymy powodzenia!

w.b.

# LICZYMY NA WIELKIE PIECE

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Duży wkład w stworzenie właściwej atmosfery w pracy i w stosunkach międzyludzkich ma Komitet Zakładowy partii, który jest bardzo blisko wszystkich spraw produkcyjnych oraz Rada Zakładowa. Dla obu organizacji mam duże uznanie. To co mówiłem o naszej załodze i w ogóle o pracownikach Wielkich Pieców, o ich postawie, jest z pewnością w znacznej mierze wynikiem działalności społecznej, prowadzonej przez organizację partyjną i związkową.

„GŁOS”. Zbliża się X-lecie rozpoczęcia produkcji przez hutę, które w waszym wydziale łączy się z uruchomieniem I wielkiego pieca. W tym właśnie okresie odnotowujemy wszyscy z zadowoleniem fakt, że wydział wasz, który nie wykonywał planów rocznych od 1958 r., od początku br., tj. od stycznia poprzez luty aż do połowy marca, systematycznie wykonuje plany miesięczne. Czy w tym wydziale ten fakt i jakie wnioski można stąd wysnuć na przyszłość? Czy można uznać pomyślnie zapoczątkowaną praktykę za coś stabilnego, za nowy okres w pracy wielkopiecowników?

L. KRÓL. Sytuacja jest następująca. W chwili obecnej wydział pracuje w lepszych warunkach niż w roku ubiegłym. Poprawie uległo bogactwo wsadu. W styczniu wynosiło ono 42,9 proc. zawartości żelaza we wsadzie, w lutym zaś 43,0 proc. wobec 41,7 proc. w roku ubiegłym (średnia roczna).

To jest pierwsza sprawa. I druga. W wyniku pracy komisji działającej w końcu ub. r. pod kierownictwem dyrektora technicznego HIL mgr inż. Graszewskiego, zmieniono parametry przesiewania koksu podawanego do wielkich pieców i poprawiono wytrzymałościowe wskaźniki. Jednocześnie podniesiono ciśnienie w gardzielach wielkich pieców nr 1 i nr 2 do jednej atmosfery, a na wielkim piecu nr 3 do 1,4 atmosfery. To wszystko, w połączeniu z szeregiem innych drobniejszych posunięć technicznych i technologicznych, pozwoliło osiągnąć wyniki, które obecnie na piecach uzyskujemy.

„GŁOS”. Jakie są, zdaniem twój, perspektywy pracy w drugim kwartale br.?

L. KRÓL. Perspektywy są trudne do określenia na przeciąg całego roku. Jest mi wiadomo, że starania dyrekcji huty — je-

żeli chodzi o utrzymanie bogactwa wsadu na obecnym poziomie pozwalają przypuszczać, że co najmniej do połowy br. pozostanie ono na dotychczasowym poziomie. A ponieważ wyniki produkcyjne są bezpośrednio związane z bogactwem wsadu, trudno mi cokolwiek więcej powiedzieć, w tej chwili, o perspektywach pracy w II półroczu.

Jest jeszcze jedno zagadnienie, które ma dziś zasadnicze znaczenie: chodzi o stan IV wielkiego pieca i potrzebę przeprowadzenia jego remontu w lipcu br. W zależności od pracy tego pieca tuż przed remontem, a więc w okresie II kwartału, kształtować się będzie wykonanie planu produkcyjnego przez cały wydział.

„GŁOS”. Wydział przygotowuje się obecnie do wprowadzenia czterobrygadowego ruchu...

L. KRÓL. Tak. I ta sprawa ma znaczenie dla wykonywania przez nas planów miesięcznych. Ruch czterobrygadowy zostanie wprowadzony z dniem 1 maja. Trzeba stwierdzić, że wprowadzenie jego będzie możliwe bez większych zakłóceń. Chociażby z tej przyczyny, że poziom naszej załogi pod względem zawodowym jest bardzo wysoki.

Trzeba również dodać, że w okresie dziesięciolecia zmieniły się formy pracy naszego dozoru technicznego. Wdrożona została zasada przestrzegania kompetencji na każdym szczeblu, jak i odpowiedzialności.

Ogólnie rzecz biorąc: oba przytoczone fakty świadczą nie tylko o przygotowaniu i dojrzałości zawodowej pracowników fizycznych Wielkich Pieców, ale i dozoru technicznego.

„GŁOS”. Jak można by określić, bardziej szczegółowo, poziom wykształcenia pracowników wydziału?

L. KRÓL. Jeżeli chodzi o naukę i w ogóle szkolenie. Jest jakąś zasada i powiedzielibyśmy prawidłowością, że znaczna część załogi uzupełnia swoje wiadomości. To uzupełnianie ma bardzo szeroki zakres. Odbywa się ono poprzez kursy w celu uzyskania tytułu kwalifikowanego robotnika (aktualnie uczęszcza na kursy ok. 70 pracowników) aż po udział w studiach na filii AGH przy Hucie im. Lenina.

„GŁOS”. Z rozmowy naszej wydziału, że X-lecie wydziału jesteście w stanie zakończyć wykonaniem planowych zadań półroczu.

L. KRÓL. Cała nasza załoga chciałaby zamknąć okres X-lecia pracy wydziału wykonaniem zadań planowych. Jak już powiedziałem poprzednio, okres I półroczu jest łatwiejszy, dokładniej mówiąc, jest nam znany, jeżeli chodzi o warunki pracy. Niepokoje napawa natomiast nieznanymi warunkami pracy w II półroczu i konieczność remontu IV wielkiego pieca. Odnosimy wszakże wrażenie, że uzyskiwane przez nas obecnie wyniki produkcyjne pomogą dyrekcji HIL w zapewnieniu dla wydziału warunków, które umożliwiłyby wykonanie planu rocznego.

Bożmowę prowadził: R. WOLSKI

## Inauguracja Dekady Kultury NRD

Na inauguracyjne spotkanie Dekady Kultury NRD, jakie odbyło się ostatnio w Domu Kultury Huty im. Lenina, przybyli: sekretarz generalny Ligi Przyjaźni z Narodami Świata — NRD — tow. Schönfeld, dyrektor Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Warszawie — tow. Rumelsburg i pracownik tego Ośrodka — tow. Olszewski. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele HIL, sekretarz pro-

pagandy KF PZPR — tow. Leopold Kowar, sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu — tow. Antoni Dalkowski, oraz przedstawiciele organizacji partyjnych, związkowych i placówek kulturalno-oświatowych Nowej Huty.

Po otwarciu interesującej wystawy — „Grafika NRD” i krótkim zagajeniu spotkania przez kierownika ZDK HIL — mgr Jana Żabickiego, głos zabrał tow. Schönfeld. Przyje-

czne organizacje i towarzystwa w NRD, a głównym zadaniem Ligi jest nawiązanie jak najdalej idącej współpracy między narodami socjalistycznymi. Ośrodki Kultury i Informacji NRD powstały już w Warszawie, Pradze, i Budapeszcie, planuje się ich utworzenie i w innych krajach socjalistycznych. Zadaniem tych placówek jest informowanie obcych narodów o życiu w NRD, polityce tego państwa, rozwoju ekonomicznym. O tych ostatnich zagadnieniach szczegółowo mówił zebra-



Ze spotkania gości z NRD w kawiarni ZDK HIL. Fot.: ST. GAWLIŃSKI

## Najlepsza uchwała nie działa samoczynnie

(dalszy ciąg ze str. 1)

Wielkie Piece nie wykonały wskaźnika wykorzystania czasu kalendarzowego (minus 0,7 proc. w stosunku do zadań), nie wykonały wykorzystania objętości pieców (zadanie 0,871, wykonanie 0,888) i przekroczyły zużycie koksu (802 kg na tonę surowki zamiast 780 kg). Stalownia nie wykonała wskaźnika wykorzystania czasu kalendarzowego (zatwierdzony wskaźnik wynosił 86,0 proc., wykonany 85,6 proc.), jednocześnie jednak wykonała i poważnie przekroczyła wskaźnik wydajności z metra kw. powierzchni pieców.

Oprócz tego nie wykonano i wielu innych uchwał m. in. zmierzających do poprawy dla załogi warunków socjalno-bytowych i wypoczynku po pracy. Wiąże

to bowiem z inwestycjami, a

w tej dziedzinie niestety wprowadzone zostały bardzo surowe restrykcje i ograniczenia, zmuszające do odłożenia realizacji wytyczonego programu na później. Wokół jakich spraw koncentrowała się dyskusja, która toczyła się po sprawozdaniu z wykonania uchwał przedstawionego przez sekretarza Rady Robotniczej mgr Zbigniewa Roguła? Kilka myśli — nowych i szczególnie celnych warto na pewno odnotować. Pierwszą z nich jest sięgnięcie do oręża jakim jest podział nagród z funduszu zakładowego, w celu „ukarania” tych wszystkich, którzy ponoszą osobistą odpowiedzialność za niewykonanie uchwał Samorządu, względnie za niepełną ich realizację (oczywiście ograniczenie nagród może być

zastosowane tylko w wypadkach jeżeli istniały warunki do wykonania postanowień).

Jak najbardziej słuszny był również wniosek, aby w przyszłości nie rozliczać wykonania uchwał sporadycznie, raz na dwa lata jak to było obecnie, ale stale interesować się przebiegiem wykonania postanowień Samorządu Robotniczego. Oprócz tego wszystkie nie wykonane dotąd wnioski powinny być jeszcze raz przeanalizowane, wysegregowane, a wszystkie realne — powinny być włączone do realizacji.

Bardzo cenna i ciekawa była wypowiedź głównego energetyka huty inż. Zbigniewa Centkowskiego. Skupił on uwagę na problematyce odprowadzania i wentylacji w hucie przyłączając dokładne sprawozdanie z wykonanych już prac w tym zakresie i mówiąc o najbliższych zamierzeniach.

W ciągu minionego roku zrobiony został duży krok naprzód, kosztem poważnych nakładów finansowych poprawione zostały warunki pracy załogi na najbardziej zapyłonych odcinkach. Obecnie węzłowym i bodaj najtrudniejszym zadaniem jest zapewnienie właściwej konserwacji dla urządzeń odpylających. Jeżeli zabraknie im opieki i troski, cały wysiłek pójdzie na marne.

Wszystkie pozostałe wystąpienia, a to prowadzącego obrady przewodniczącego Rady Zakładowej HIL tow. Jana Stefanika, dyrektorów tow. Graszewskiego, Künstlera i Świerczka, tow. Biedronia, Chmista (z DI huty), Biernackiego, Salwińskiego, Zawadowskiego, Kruka i Dalkowskiego, cechowała serdeczna treść o to, aby uchwały Samorządu Robotniczego były jak najcieńsze i aby przynosiły naszej hucie coraz większe korzyści.

(jd)

mną niespodzianką było wkroczenie do kawiarni dwóch małych krakowianek, które wręczyły naszym gościom wiązanki kwiatów.

Sekretarz Generalny Ligi Przyjaźni z Narodami Świata — NRD zapoznał licznie zebranych mieszkańców Nowej Huty z działalnością tej organizacji, która istnieje już od dwóch lat. Należą do niej li-

ture i Informacji NRD — tow. Rumelsburg.

W dyskusji poruszano wiele interesujących zagadnień, dotyczących różnych dziedzin życia w NRD.

W części artystycznej wystąpił student Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie, w ich wykonaniu usłyszeliśmy kilka utworów klasycznej muzyki niemieckiej.

38



### XVII Zjazd SITPH w kwietniu w hucie

W dniach 17-19 kwietnia br. odbędzie się w naszym kombinacie Ogólnopolski XVII Zjazd SITPH, pod patronatem wicepreziera F. WANIOŁKI. Udział w zjeździe zapowiedziało także kierownictwo Resortu Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego oraz delegacje zagraniczne z krajów zaprzyjaźnionych.

Na zjeździe zostanie omówiony osiemnastoletni dorobek stowarzyszenia SITPH w dziedzinie hutnictwa oraz wkład polskich naukowców w rozwój nauki i techniki w naszym kraju. Zjazd delegatów SITPH obradować będzie nad dalszymi kierunkami pracy SITPH, w celu dalszego rozwoju i podniesienia techniki w hutnictwie polskim.

Referaty naukowe wygłosią najwybitniejsi polscy hutnicy, a m. in. rektor AGH prof. K. Żemajtis oraz wiceprzew. PAN prof. A. Krupkowski.

Do akcji przygotowania zjazdu włączyli się wszystkie kółka SITPH przy poszczególnych wydziałach naszej huty, ofiarując społeczną pomoc we wszystkich pracach przygotowawczych. Całością prac kieruje dyr. mgr inż. K. Piliński oraz przewodniczący Oddziału SITPH mgr inż. J. Fofiaszński. T.K.

# Załoga Wydziału Wlewnic przygotowuje się do produkcji

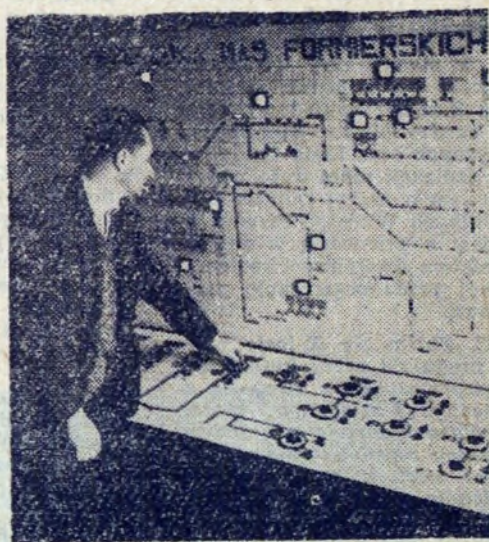
Pulpit sterowniczy rozbłyśnie światłami. Migające ogniki wskazują wszystko co dzieje się w hucie w wydziale: oto napełniają się zbiorniki masą formierską, już są na-

sią by być zatrudnionych kilku ludzi.

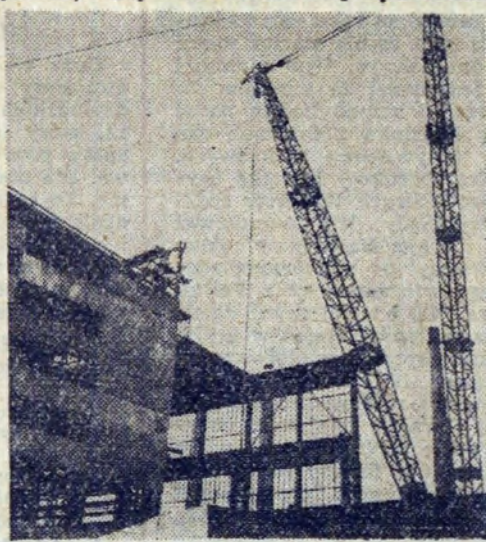
Tak, to wszystko prawda, z tym tylko, że Wydział Wlewnic jeszcze nie produkuje. Nie przeszkadza to jednak, aby

my się chwiewają, terminy nie są dotrzymywane.

Jaką ma spełnić rolę nowy wydział? W tej chwili nasza Stalownia Martenowska zużywa rocznie osprzętu techno-



Taki sam pulpit sterowniczy będzie zainstalowany w hali Wydziału Wlewnic.



A oto budowa wydziału. Termin rozpoczęcia produkcji wlewnic: początek przyszłego roku.

pełnione (sygnal o tym daje urządzenie izotopowe), ruszają transportery. Prawie pełna automatyzacja i mechanizacja produkcji, wysiłek człowieka ograniczony do minimum. Pochylony nad pulpitem operator włącza tylko i wyłącza urządzenia, wykonując pracę, przy której mu-

przyszła załoga już teraz wprawiała się w pracy obsługując autentyk pulpit sterowniczy, taki sam jaki będzie zainstalowany w hali produkcyjnej. Garstka pracowników Wydziału Wlewnic z kierownikiem mgr inż. Stanisławem Stramą na czele, nie traci czasu. Każda chwila, wykorzystywana jest na dogładanie budowy i montażu urządzeń, na opracowywanie instrukcji technologicznych, na przygotowywanie takich właśnie pomocy szkoleniowych jak wspomniany już pulpit sterowniczy.

Tutaj wszystko jest takie same, jak będzie wyglądać w wydziale. Wierna kopia wykonana w skali 1:1. Na urządzeniu tym można zaznaczyć się z jego obsługą, poznać doskonale prace, po to, aby następnie nie tracić już ani chwili. Bardzo ważne jest i to, że uniknie się niespodzianek oraz awarii w najgorętszym okresie rozruchu. Takich pulpitów sterowniczych przygotowano do tej pory trzy, dalsze są wykonywane.

Na tym nie koniec. Jednocześnie trwają też intensywne szkolenia teoretyczne, obejmujące łącznie ponad 1 tys. godzin lekcyjnych. Na 6 równoległych odbywających się kursach przyswajane są zagadnienia technologii produkcji, budowy urządzeń, remontów, organizacji pracy, psychologii pracy i bhp. Pomyślano wszystko tak, aby z grupy składającej się obecnie na kadry przyszłej załogi (fizycznej) wyszkolić w pełni kwalifikowanych brygadzystów. Kogo wyróżnić? Inż. Strama jest bardzo zadowolony z całej swojej załogi, liczącej aktualnie 54 pracowników fizycznych i 20 inżynierów-technicznych.

A teraz kilka słów o postępie budowy. Wydział ma być uruchomiony na początku przyszłego roku, a więc czasu nie pozostało już tak wiele. Tymczasem postęp prac (przewadził je ZB-M nr 2 PPB HiL, obecnie przejął budowę Zarząd nr 1) niepokoi przyszłą załogę eksploatacyjną. Są dość duże opóźnienia, harmonogra-

logicznego tj. wlewnic, płyt podwlewnicowych i syfonów — ok. 70 tys. ton. Wydział Wlewnic będzie produkował całkowity osprzęt i to w ilości wystarczającej dla obu Stalowni — Martenowskiej i Konwertorowo-Tlenowej. W pierwszym etapie — 130 tys. ton, w drugim 200 tys. ton. Bardzo istotne jest jeszcze to, że nowa technologia (osprzęt wykonywany jest nie z żeliwa jak dotychczas, ale z surówki wielkopiecowej) obniży koszt o ok. 30 proc.

Niewiele krajów na świecie, właściwie tylko USA, Związek Radziecki i Japonia, posiada tak nowoczesne „fabryki” wlewnic hutniczych. Nasz wydział oparty jest na założeniach wstępnych i doświadczeniach radzieckich, pełną jednak dokumentację opracowało Biuro Projektów „Biprohut” w Gliwicach. Również urządzenia są wyłącznie krajowej produkcji.

Prawie wszystkie procesy produkcyjne, takie jak topienie metalu, przygotowywanie mas formierskich, czyszczenie i wykańczanie — będzie automatyzowane i zmechanizowane. Z rewelacyjnych „nowalijek” technicznych wymienić warto np. zdalne sterowanie zatyczką kadzi podczas rozlewania metalu, zastosowanie izotopów promieniotwórczych do sygnalizowania i pomiaru wysokości napełnienia zasobników, sterowanie wozów bloku suszarni przy pomocy fotokomórek i wodne czyszczenie odlewów wraz z regeneracją piasku. Ok. 80 proc. urządzeń, to prototypy jeszcze nigdzie dotychczas nie zastosowane.

W czasie wykonywania prób i doświadczeń nie tylko, że nie marnuje się materiałów, ale wprost przeciwnie pomaga się nawet w pewnym stopniu Stalowni. Wystarczy powiedzieć, że do tej pory wykonano ok. 5 tys. ton wlewnic ze surówki i co najważniejsze osprzęt ten doskonale zdał egzamin. (jd)

Niewidzialną dla oka sieć rurociągu przepływa przez kombinat rzeka wody. Cała potężna rzeka — zarówno wody przemysłowej, doprowadzanej wprost z Wisły — jak i wody pitnej, stosowanej do celów konsumpcyjnych oraz w obiektach socjalnych huty. Nie jest dla ni-

Prasy zainstalowane w formowni są urządzeniami importowanymi przed kilku laty. Zostały sprowadzone jako prototypy, niestety bardzo dalekie od doskonałości. Po prostu stale przeciekają. Na nie zdają się najlepsze uszczelki i wszelkie stosowane już sposoby hermetyzacji. Pod prą-

### To także sprawa gospodarności

## Wody pitnej nie wolno marnować

kogo tajemnicą jak wielkie ilości wody zużywa huta codziennie, co godzinę i co minutę. Jej pragnienie porównać można chyba tylko z potrzebami... przystoiowego wawelskiego smoka. No i co najgorsze, to to, że zapotrzebowanie kombinatu na wodę stale rośnie (w miarę rozbudowy i oddawania coraz nowych mocy produkcyjnych), a niestety „produkcja” wody nie nadąża za podwajającym się popytem.

Zdarzają się z tego powodu nieraz bardzo przykre wypadki. Ciśnienie w rurociągach doprowadzających wodę na wydziały spada i w rezultacie z kranów i z przyszników ledwie kapie cenny płyn. Namydleni pracownicy kiną czekając, aż będą mogli się nareszcie oplukać.

Deficyt wody — mówi główny energetyk huty inż. Zbigniew Centkowski — rozkładając beznadziejnie ręce. Nic nie poradzimy, wodę trzeba oszczędzać! To samo odpowiadają na liczne interwencje z wydziałów dyspozytorzy Wydziału Wodnego HiL.

A jednocześnie marnują się u nas w hucie ogromne ilości wody — w wielu wypadkach niestety wody pitnej, której brakuje na terenie kombinatu i w wyżej położonych mieszkaniach w naszej dzielnicy. Zużywa się także wodę pitną do celów ściśle przemysłowych, jak gdyby nie dość było wody w Wiśle. Dla przykładu w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych huty, stosowana jest tylko i wyłącznie woda pitna — do produkcji, do mieszania zapraw, do napędzania pras hydraulicznych.

Próbujemy bliżej zapoznać się z tą sprawą, szukamy odpowiedzi na pytanie: czy tak być musi? A może da się coś zrobić, nie koniecznie angażując od razu poważne środki inwestycyjne, aby zastąpić wodę pitną zwykłą wodą z Wisły? Zakład został zaprojektowany od samego początku wyłącznie na wodę pitną. Uzasadnione to było jego początkowo niewielkim zapotrzebowaniem na wodę do celów przemysłowo-produkcyjnych. I tak oto powstała jedyna jedyna sieć wodna.

Z biegiem czasu zaszyły jednak poważne zmiany. Wzrosła produkcja ZMO, a potrzeby stale rozwijającego się kombinatu podyktowały wprowadzenie nowych asortymentów wyrobów (jak okazało się niezwykle „wodochłonnych”). W miejscu zlikwidowanego Wydziału Krzemionkowego powstał Wydział Wyrobów Zasadowych, którego 7 obecnych pras hydraulicznych „wypija” więcej niż połowę całej wody zużywanej przez Zakład, oczywiście wody pitnej, bo innej nie ma. Jeszcze byłoby nie tak źle, gdyby woda była rzeczywiście zużywana tylko do produkcji, ale jak okazało się, gross jej niestety się marnuje.

splywa nieustannie do kanałów rzeka wody — zupełnie bezużytecznie i niepotrzebnie. Wody tej nikt — jak dotąd — nie potrafił zatrzymać i zmusić do wykonania jakiejś pracy. Ucieka więc sobie woda do Wisły, a wraz z nią złotówki układające się w ciągu miesiąca w grube, grube tyście.

Straty polegają zresztą nie tylko na tym, że woda piana ucieka z pras do kanałów. Marnuje się ponadto wiele energii elektrycznej i robocizny, wodę bowiem spręża się w rurociągu do wymaganego przez prasy ciśnienia, wynoszącego albo 70 atmosfer, albo 300 atmosfer. Pracują pętające prąd silniki pomp, a woda ucieka przez przeciekające uszczelki. Ludzie wkładają moc wysiłku w ciągłe wymiany uszczelki, sprowadzają materiał skąd tylko się da. Bez rezultatu!

Ale to jeszcze nie koniec. Najsmutniejsze w tym wszystkim jest to, że z powodu braku wody zdarzyło się już kilka razy tego roku zatrzymać pracę w formowni Wydziału Wyrobów Zasadowych z wszystkimi konsekwencjami tej decyzji w postaci strat produkcyjnych i co za tym idzie ekonomicznych. Stąd też kiedyś również formownia Wydziału Szamotowego, aczkolwiek zużywa się tu bardzo mało wody w porównaniu z poprzednim wydziałem. Paradoks? Staje produkcja, gdyż nie ma wody, a kiedy woda jest, spływa sobie do kanałów...

Co robić się w ZMO — żeby położyć kres tej naprawdę bardzo przykrej sytuacji? Trzeba przyznać, że dobrzy i zapobiegliwi gospodarze jakimi są z dawien dawna pracownicy ZMO, nie trzymają założonych rąk. Walczą z opornymi uszczelkami, wszelkimi sposobami starają się zatrzymać wodę. Próbują jeden po drugim pomysł racjonalizatorski i szukają nowych rozwiązań. A jednocześnie pełną parą porządkują u siebie gospodarkę wodną: instalują liczniki zużycia wody (przedtem nie było ani jednego), kontrolują zużycie wody pragnąc je ograniczyć i uregulować. Słowem, robią niemało.

Dla osiągnięcia wyraźnych rezultatów to jednak nie wystarczy, bo i „lataniem” nikt jeszcze takiego problemu nie załatwił. Wydaje się rzeczą konieczną — niezależnie od dalszej ułnej pracy nad opóźnieniem przecieków wody — wprowadzenie na ZMO obiegów wody przemysłowej. Jest ona kilkakrotnie tańsza i co najistotniejsze mamy jej pod dostatkiem w Wiśle. Przeprowadzenie rurociągu, tym bardziej, że chodzi o odcinek tylko kilkusetmetrowej długości, na pewno się opłaca. Z góry chcielibyśmy uprzedzić kontrargumenty, że woda przemysłowa posiada zanieczyszczenia, które uszkadzałyby prasy czy pompy. Tak, ale są przecież sposoby na filtrowanie i oczyszczanie wody bez krociowych wydatków.

Dalsze zużywanie cennej wody pitnej do celów przemysłowych i godzenie się na marnotrawienie tej wody, nie ma żadnego sensu. Zaostriżający się deficyt wody pitnej w Hucie im. Lenina i w dzielnicy, alarmuje! (jd)

## Wizyta hutników z Batorego w naszej hucie

Główna Komisja Współzawodnictwa przy Radzie Kombinatu podjęła w jesieni ubiegłego roku cenną i słuszną inicjatywę wymiany doświadczeń pomiędzy naszymi Brygadami Pracy Socjalistycznej, a brygadami innych zakładów hutniczych. Taką bowiem wymiana posiada nie tylko swój wydźwięk propagandowy — zaszczepiania i ugruntowywania idei tworzenia i rozwijania Brygad Pracy Socjalistycznej. Pomaga ona również w przyswajaniu wzajemnych osiągnięć i doświadczeń przez członków brygad, a co ważniejsze przyczynia się do zadziiergnięcia serdecznych więzów pomiędzy pracownikami poszczególnych hut i wytworzenia monej więzi zawodowej pracowników hutnictwa.

Lesikiewicz, zwiedziła w godzinach przedpołudniowych podstawowe wydziały kombinatu, obejrzała miasto i jego urządzenia kulturalne i socjalne, a wieczorem spotkała się w kawiarni Zakładowego Domu Kultury z przedstawicielami naszych brygad i przy filiżance kawy w serdecznym nastroju podzieliła się swoimi wrażeniami z huty. W spotkaniu wzięli udział również ze strony huty przewodniczący Rady Kombinatu tow. Jan Stefanik, dyrektor ekonomiczny tow. mgr Witold Künstler, sekretarz KF ZMS tow. Roman Bragiel.

Towarzysze z Batorego z nieklamany podziwem oglądali naszą hutę — jej nowoczesność i wielkość. Z zadrzocią mówili o urządzeniach technicznych ułatwiających ciężką pracę hutnika, szczególnie na Stalowni i Walcowniach, o rozmachu dalszej rozbudowy kombinatu. Podkreślali wielokrotnie wielkie różnice dzielące stare hutnictwo od naszej nowoczesnej huty. Ale w słowach ich kryły się również wyrazy cichej krytyki, która brzmiała mniej więcej tak: „Przy takich urządzeniach technicznych i takich warunkach socjalnych i bhp, jakie macie u siebie, możecie i powinniście towarzysze nowohucy mieć dużo większe osiągnięcia”.

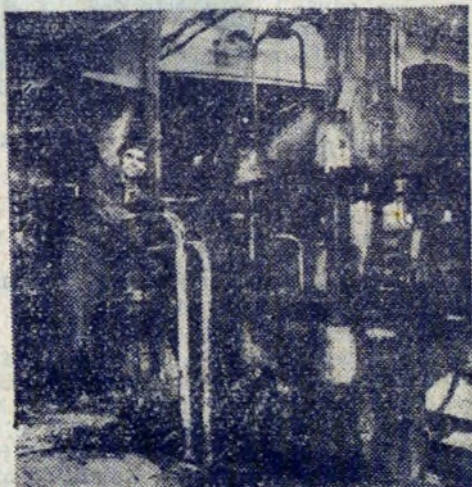
Spotkanie okraszyły występy zespołu ZDK, które nagrodzono gorącym przyjęciem i rzęsiwym brawami. (s)

### Specjaliści od włamań pod kluczem

Od dłuższego czasu z szafek szatni Walcowni Zimnych Blach, w których pracownicy tego wydziału przechowywali ubrania ginej wartościowe przedmioty. Najczęściej łupem złodziei padały zegarki, skórzane kurtki, piasec ortalionowe, złote obrączki i piennąże. Zuchwały złodziej co kilka dni dokonywał nowych włamań.

Jak było do przewidzenia sprawy włamań zostali schwytni na gorącym uczynku. Pracownicy Walcowni Władysław Nawara i Jan Nowak przyłapali ich w trakcie włamywania się do szafek szatni wydziału P-62. W kieszeniach ubrań złodziei znaleziono skradziony zegarek, rękawiczki, wytrychy, klucze i śrubokręty. Sprawcami włamań są młodzi chłopcy — uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej Huty im. Lenina: Arkadiusz Kozacki zamieszkały w Nowej Hucie na os. Centrum D, bl. 1 m 126, Jan Kowal, zamieszkały w Krakowie ul. Pychowicka nr 11, m. 1, Wiesław Kościółek zam. w Nowej

(Dokończenie na str. 5)



Pierwsze zdjęcie od lewej: W Wydziale Wyrobów Zasadowych ZMO. Tutaj „przecieki” wody są największe. Przeszło połowa wody pitnej (kilka tysięcy metrów sześć) idzie na marnie.

Na drugim zdjęciu: dyspozytor zmianowy ZMO Stefan Podgórski.



Zgaduj - zgadula w autobusie do Krynicy

Rada Zakładowa Wydziału Wielkie Piece, wspólnie z Komisją do spraw Młodzieży Pracującej...

Program wycieczki obejmował m. in.: przeprowadzenie zjazdu z udziałem pt.: „Co wiesz o XX-leciu PRL”, zwiedzanie zabytków Nowego Sącza...

W wyniku odbytych eliminacji do finału zakwalifikowało się 5-ciu uczestników: I miejsce i I-szą nagrodę - płóro chiroście otrzymał mgr Edward Kotula...

Wpłynęła nagroda dokonanej biurocracji udział w naszej wycieczce sekretarz Rady Zakładowej HIL-tow. Alfred Miodowicz...

Ta droga pragniemy złożyć podziękowania wyżej wymienionym pracownikom, którzy przyczyniają się do roszczenia czytelnictwa wśród załogi...

Komisja do spraw Młodzieży Pracującej przy Radzie Zakładowej i Komitet Zakładowy ZMS zwrócili się do młodzieży i całej załogi z apelem...

Za Komisję d/s Młodz. Prac. WINCENTY TERESIAK

13 bm. odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Ogniska TKKF - ZMS Huty im. Lenina...

Z walnego zebrania Ogniska TKKF

Umasowienie sportu, czyli wycieczek na boisku

nie nawyków sportowych wśród pracowników kombinatu i stworzenie warunków lepszego wycieczki po pracy dla hutników...

in. pracę w sekcjach dżudo i gimnastyki ogólnozakładowej. Główna uwaga Zarządu Ogniska w br. koncentrować się będzie na XI Spartakiadzie...



Na szczególne wyróżnienie zasłużyli sobie: F. Kubiak, E. Grzywnowicz, S. Cisak, A. Miracki, Z. Zywoł, W. Sulma, S. Kuba...

W ożywionej dyskusji głos zabierali m. in. B. Szmiś, F. Oleksa, J. Choma, W. Sulma, H. Maślak, A. Dalkowski, L. Kowar...

łości sprzętu, potrzebnego do prowadzenia ćwiczeń i treningów, a szczególnie zainteresowaniu młodzieży sportem i turystyką.

Za duży wkład pracy w zorganizowanie największej Spartakiady Sportowej w kraju działaczom TKKF z HIL serdecznie podziękował w imieniu Zarządu Miejskiego TKKF - Józef Czerwinski...

W wyniku wyborów do nowego Zarządu Ogniska TKKF HIL weszli: Edward Pięta, Andrzej Kłoczek, Jan Choma, Józef Kubiak, Roman Wielebnowski...

Śladem naszej krytyki „Krasnoludek” wypięknieje

W związku z naszą notatką krytyczną, zamieszczoną w stałej rubryce Podpatrzone Podsiuchane pt. Smutny „Krasnoludek”, otrzymaliśmy wyjaśnienie z dyrekcji Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych...

Dziękujemy dyrekcji NZG za właściwe reagowanie na krytykę prasową, którą pragniemy się przyczynić do podniesienia estetyki lokali Nowej Huty przed jej XV-leciem...

Ze sportu Oczy kibiców z Nowej Huty zwrócone na Tarnów

W niedzielę 22 marca odbędzie się pierwsza w tym roku, pełna kolejka mistrzostw ligi okręgowej. Naszych sympatyków interesują szczególnie perspektywy występów zespołu Hutnika...

wych. Graliśmy z drużynami różnych klas od najniższych do ekstraklasy włącznie. Z postawy drużyny w tych meczach treningowych jestem zadowolony.

Od siebie dodamy, że zespół Hutnika rozegrał 7 spotkań treningowych z drużynami I i II ligi, w tym 3 zwycięskie, 3 remisowe i tylko jedno (z Górnikiem Wałbrzych) zakończone porażką 2:4.

Wszystko więc wskazuje na to, że zespół Hutnika reprezentuje w tej chwili dobrą klasę. Oby, tylko nerwy nie zawiodły a i przysłówiowego lutu szczęścia nie zabrakło.

- Drużyna jest, moim zdaniem, bardzo dobrze przygotowana do sezonu. Przeprowadziliśmy w okresie od stycznia 55 zajęć szkoleniowych, w tym 11 spotkań sparringo-

Table with 2 columns: Team Name and Score. Includes Victoria Jaw, Unia Tarnów, Hutnik, Unia Ośw.

Pojedynek Dragan - Pietrzykowski gwoździem meczu Hutnik-BBTS

Po stosunkowo krótkiej przerwie, sympatyków pięściarstwa czekają nowe emocje. W niedzielę 22 marca odbędzie się czwarta kolejka mistrzostw I ligi. Zespół Hutnika podejmie na własnym ringu drużynę BBTS Bielsko...

Przygotowań Olimpijskich w Warszawie. W ważnej ciężkiej Jędrzejewski zmierzy się z Walićkim.

Początek spotkania Hutnik - BBTS o godz. 10.30. Po zakończeniu meczu I-ligowego odbędzie się spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej Hutnik Ib - Budowlani ZBM Kraków.

Mgr BUKOWSKI NADAL PREZESEM WANDY

Tym niemniej w ich zespole boksuje kilku zawodników dobrej klasy z mistrzem Europy Pietrzykowskim na czele. Toteż w jutrzejszym spotkaniu dojdzie do kilku pojedynków, które naprawdę warto zobaczyć...

Walne zebranie Klubu Sportowego Wanda dokonało bilansu rocznej pracy i wytyczyło kierunki działania na najbliższy okres. W Wandy nadal najbardziej atrakcyjną sekcją będzie żużel, coraz bardziej daje o sobie znać zespół dżudo...

W bieżącym roku odbędzie się w Nowej Hucie spartakiada zalg przedsiębiorstw budowlanych, jako czołowa pozycja w programie imprez klubu organizowanych dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej...

Specjalści od włamań

Hucie, os. Spółdzielcze bl. 7 m. 67 z zawodu elektryk i Włodzisław Korczyński - uczeń ZSZ przy Zakładach Przemysłu Tytoniowego zam. Nowa Huta, os. Centrum D bl. 3 m. 9, który był już karany przez Sąd dla Nieletnich dwa lata temu.

Hucie im. Lenina i skradzenia zegarków na rękę, 3 kurtek skóranych, głaszcy z ortalonu, wiczych piór, długopisów i piennędy.

nicy przy ul. Rzeźniczej w Krakowie. Funkcjonariusze MO znaleźli przy nim żelazny preł do ukrańcia skobli, a w czasie rewizji w hotelu robotniczym część skradzionych przedmiotów oraz stopy słoików i outelek po przetworach. W śledztwie okazało się, że R. Bielcz jest sprawcą 47 włamań do piwnic na os. Nowo-gizgórzeckim i ul. Mogińskiej.

O KOBIECACH RAZ JESZCZE

Podsumowując obchody z okazji tegorocznego Międzynarodowego Dnia Kobiet w kombinacie, Komisja Kobiet Pracujących przy Radzie Zakładowej HIL stwierdza z satysfakcją, że w roku jubileuszowym naszego Państwa akademie i spotkania kobiet odbywały się wyjątkowo uroczysto. Dla żadnej z pracownic Huty im. Lenina nie zabrakło kwiatka i upominku...

w Zakładowym Domu Kultury. Olbrzymi wkład pracy i wysiłku w zorganizowanie tak miłych uroczystości włożyli - przewodniczący Rady Zakładowej HIL-tow. Jan Stefanik oraz przewodniczący rad wydziałowych i kierownictwa poszczególnych wydziałów. Podziękowanie należy się także sekretarzowi RZ - tow. Alfredowi Miodowiczowi i całej komisji organizacji obchodów 8 marca, w której skład weszli tow. tow. - H. Stalmachowska, mgr W. Sadowski, mgr J. Żabicki, inż. Z. Czołowski, Rożek i Grabowski. Ta droga Komisja Kobiet Pracujących składa gorące podziękowania za ogromny wysiłek, za dużą pomoc w zorganizowaniu kobiecego święta, za zrozumienie i ciepłe słowa dla pracownic huty, prosząc jednocześnie o dalszą, miłą współpracę...

Pleszowie. Za błąd serdecznie przepraszamy... Także w „Mostostalu” w Nowej Hucie odbyła się piękna uroczystość zorganizowana przez Ligę Kobiet wspólnie z organizacją partyjną, Radą Zakładową i Dyrekcją. Szczere życzenia podniosł nastrój przy wspólnym stole, a miłym akcentem były upominki w formie bonów. W części artystycznej wystąpiła orkiestra Towarzystwa Mandolinistów „Espana” z KDK, pod kierownictwem Tadeusza Tyrąły. Solistami byli: Helena Wójcik, Józefa Prawdź, Franciszek Ligocki i Wiesław Popiołek. Wielkie i długie brawa świadczyły o wykonaniu utworów na wysokim poziomie. Po koncercie odbyła się zabawa towarzyska. W sumie Święto Kobiet w „Mostostalu” udało się znakomicie.

ELPSTON SPORTOWY

Nie tylko zabawa

Jeszcze do niedawna wielu ludzi uważało, że sport to tylko zabawa a widowisko sportowe ma na celu wprowadzenie wśród publiczności uczucia zadowolenia. Oczywiście jest w tym twierdzeniu sporo prawdy, ale nie cała. Nie zapominajmy bowiem, że już w starożytnym Rzymie igrze miały na względzie nie tylko aspekt widowiskowy. Już wówczas inicjatorem a następnie organizatorem chodzilo o cel zdrowotno-wychowawczy.

nować, ale są jeszcze tacy, którzy uważają że „wyczyn” jest już „kulą u nogi” społeczeństwa. W tym miejscu trzeba jednak pamiętać, że tak jak nie może być dobrego klimatu dla masowej kultury fizycznej, bez wysokiego poziomu sportu wyczynowego, tak i odwrotnie.

Wyczyn obok swego aspektu widowiskowego, daje a raczej powinien dawać zdrowe wyzycie się tysiącom sympatyków, winien być i jest ambasadorem kultury fizycznej. Ponadto zdrowo pojmowana rywalizacja przyczynia się do wyrabiania w obozach sympatyków sportu zbiorowej solidarności. Nie jest przypadkiem, że np. w Kombinacie sukcesy Hutnika wyrabiają w załodze tradycje wielkohutnicze, ba - są nawet najlepszym „serum” na poprawę nastrojów a co za tym idzie, przyczyniają się do wzrostu produkcji. Nie chce być gołosłownym, zacytuję wypowiedź przewodniczącego Rady Zakładowej Kombinatu Jana Stefanika na ostatnim walnym zebraniu KS Hutnik.

„Wasze osiągnięcia, są osiągnięciami całej załogi. Pamiętajcie, że od waszych niedzielnich wyników w dużej mierze uzależniona jest produkcja w poniedziałki i wtorki. Gdy wygrywacie, ludzie chętnie pracują...”

Nie wiercie dziwnego, że mądre, przewidujące kierownictwo każdego zakładu produkcyjnego otacza opieką i udziela wszechstronnego poparcia i pomocy sportowcom. I o tym winni pamiętać z jednej strony zawodnicy reprezentujący nie tylko barwy swego klubu, ale i zakład pracy, jak również i ci, którzy reprezentują stanowisko, że sport dobry jest dla zabawy, ale wyczyn to „kula u nogi” społeczeństwa.

J. FRANDOFERT

We wszystkich wydziałach odbyły się spotkania kolektywów wydziałowych z kobietami 41 kobiet otrzymało dyplomy uznania, 267 obdarowano nagrodami pieniężnymi, 47 pracownic przeszerzowano do wyższych grup uposażenia. Nie zapomniano o emerytkach i renciistkach, przyznając im również (wszystkim bez wyjątku) nagrody pieniężne oraz organizując dla nich spotkanie przy czarnej kawie

Choćlił drukarski znów spłatał nam figla. Napisałiśmy że przewodnicząca koła Ligi Kobiet w Pleszowie jest ob. Ludwika Bujak, tymczasem chodziło oczywiście o ob. Karolinę Będnar, która już od wielu lat aktywnie kieruje kobiecą organizacją w

Prosimy zwycięzców w naszym konkursie kobiecym: Marię Mól, „Beate”, Stanisława Michalskiego i Tomasza Lebę - o zgłoszenie się w Redakcji „Głosu” (codziennie w godz. od 11 do 15) po odbiór wylosowanych bonów książkowych.



# „TYLKO DZIEWIĘDZIESIĄT DZIEWIĘĆ” NA SCENIE TEATRU LUDOWEGO

**T**emat współczesny, ciekawy, zasadniczy dla spraw naszych codziennych, jednak rzadko jeszcze poruszany w przełożeniu na język sceniczny. Temat trudny. Nie tylko ze względu na swoją wagę, ale także z powodu odmienności nieznanych psychice przeciętnego człowieka doznań i uczuć, które są udziałem naukowców parających się badaniem nowych sił zdolnych uszczęśliwić lub zniszczyć ludzkość. W sztuce **TERESY IŻEWSKIEJ** i **PIOTRA PARADOWSKIEGO** pokazanie tych ludzi niejako od wewnątrz przybliża ich do zwykłego zjadacza chleba, sprowadza do wspólnego mianownika.



Scena z I aktu „Tylko dziewiędziesiąt dziewięć”. Na pierwszym planie Uspiachow — J. Güntner.

Zbudowanie urządzeń do kontrolowanego wyzwala energii w reakcjach termojądrowych zrewolucjonizuje świat. Dziś jeszcze możliwości uruchomienia pierwszego reaktora plazmowego należą do lewowskiego świata fantastyki, ale jutro? Na razie prowadzone są nieustannie próby i badania.

Właśnie temu dziś w laboratoriach radzieckich został poświęcony film Romma „Dziewięć dni jednego roku”, na podstawie którego powstała sztuka T. Iżewskiej i P. Paradowskiego i to sztuka pełna, dojrzala, nie dająca się podciągnąć pod skromne miano adaptacji. To nie jest dostosowanie scenariusza filmowego do potrzeb teatru, ale prawdziwy teatr, oparty na treściach wziętych z fabuły „Dziewięć dni jednego roku”.

O tych zamierzeniach polskich autorów świadczy również zmiana tytułu, moim zdaniem, trafna. „Tylko dziewiędziesiąt dziewięć” jest skrótem, kluczem do tej sztuki; po nieudanej próbie Gusiewa, którą przypłaci prawdopodobnie życiem, pozostanie tyle właśnie możliwości i dróg osiągnięcia sukcesu. Tylko dziewiędziesiąt dziewięć i aż dziewiędziesiąt dziewięć. Naukowcy radzieccy Sincow i Gusiew stworzyli nowy element przyszłego zwycięstwa, eliminując jeszcze jedno błędne rozwiązanie.

Nie można nie wyczuć w tej sztuce jej głęboko humanistycznych treści. Heroizm Sincowa, zapamiętałe poświęcenie Gusiewa, jako kontynuatora badań tego pierwszego, nie tracą entuzjazmem na rozkaz i na pokaz; mają swoją wymowę, jako zadośćuczynienie za poprzednią współpracę nad stworzeniem bomby, która może przynieść zagładę. Zresztą zrobiono ją także po to, by zapobiec kataklizmowi, jako przeciwwagę w ogólnosiłowych zbrojeniach i antidotum na zimną wojnę.

Dlaczego więc zadośćuczynienie? W uproszczeniu: z poczucia odpowiedzialności za wyzwolenie sił niszczycielskich. Równocześnie trzeba ludziom włożyć w drugą dłoń energię, która służy życiu, wy-

bór należy do nich samych. I to jest najgłębsza treść tej sztuki.

Jest jeszcze jeden ciekawy problem w tej sztuce: postawy naukowca, w tym wypadku fizyka, wobec pracy, którą prowadzi. Sincow i Gusiew odchodzą, pozostaje Kulikow, ich następca i współpracownik. Dzieli go jednak od tamtych dwóch różnica w charakterze. Kulikow jest nowoczesnym realistą, myślącym, ale niezdołnym do poświęceń teoretykiem. W swojej samozachowawczej filozofii życiowej wyzwała się spod wpływu Sincowa, z reminiscencji czasów, w których bez poświęcenia nie byłoby zwycięstwa całego narodu. Jest człowiekiem lat pokoju, z których stara się brać dla siebie to co najlepsze. Nie załamuje go nawet odejście dziewczyny, z którą chciał się związać, bo jego skala uczuć nie sięga tonów zbyt wysokich. Ale będzie może fizykiem bliższym o wiele sukcesu, niż jego poprzednicy, nie tylko dzięki pracom dokonanym przez tamtych dwóch. Można się po nim spodziewać zarówno ambicji, jak i uporą, a przede wszystkim żelaznej konsekwencji w postępowaniu i w działalności naukowej. A to są elementy, na których da się budować.

W Teatrze Ludowym rozdaje się widzom przed spektaklem małe karteczki,

na których należy wypisać punktowaną ocenę oglądanej sztuki. Punktacja wygląda następująco: od jeden do trzech — słabe, od czterech do sześciu — średnie, od siedmiu do dziewięciu — dobre. Trzeba jeszcze dopisać swój zawód i wiek dla orientacji kierownictwa Teatru w zapotrzebowaniu społecznym Nowej Huty na rodzaj teatru. Ja osobiście podkreśliłam cyfrę osiem. Brakuje jednego punktu, za kilka drobniejszych potknięć. Jeden zbyt gwałtowny skrót treściowy (scena ślubu Gusiewa i Loli), może tylko wina reżysera? — i za parokrotne pamięciowe nieopamiętanie tekstu. Po wniesieniu tych poprawek, natury raczej technicznej, punkt dziewięć przysługuje całkowicie.

Nie sposób omówić wykonanie wszystkich ról, których jest razem aż dwadzieścia cztery, wliczając w to i dalszy plan. Ale najważniejsze: Dimitrij Gusiew **ANDRZEJA HRYDZEWICZA** jest jedną z najlepszych dotychczasowych ról tego stale rozwijającego swój talent aktora, zaś rola Loli stanowi niemal odkrycie **IRENY JUN.** Iła Kulikow **WITOLDA PYRKOSZA** jest na pewno taki, jaki być powinien. W pozostałych rolach można oklaskiwać **Ryszarda Kotasa** (Sincow), **Jana Brzezińskiego** (prof. Pokrowski), **Józefa Harasiewicz** (fizyk Iwanowicz), **Józefa Wiczorka** (także fizyk), **Ferdynanda Matysika** (Jaszyn), **Michała Lekszyckiego** (Dobrolubow), **Tadeusza Kwintę** (M. Prokopowicz), **Zdzisława Klucznika** (dyrektor Instytutu), **Ewę Raczkowską** (lekarka), **Jana Güntnera** (Uspiachow), **Rajmunda Jarosza**, **Wandę Uziembło**, **Marianne Gdowską**, **Tadeusza Szanieckiego**, **Zb. Bednarczyka**, **E. Horecką** i **J. Krzywdziaka**.

Scenografią **Mariana Garlickiego**, jak zazwyczaj ciekawa i oszczędna, natomiast w opracowaniu muzycznym trochę niespodzianek. Debiut reżyserski Piotra Paradowskiego na scenie nowohuckiej udany. Sztuce „Tylko dziewiędziesiąt dziewięć” należy więc życzyć długotrwałych sukcesów.

**IRENA KOZIŁSKA**

# GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

## Z inicjatywy sekretarza KZ

### Nowa forma szkolenia

Jednym z najważniejszych zagadnień pracy zms-owskiej, to problem kształcenia ideowego — w ramach szeroko pojmowanej pracy wychowawczej, prowadzonej przez organizację. Nieraz już pisaliśmy na ten temat, popularyzując różne formy szkolenia podejmowane przez KF i poszczególne komitety zakładowe. Ciągłe wracaliśmy jednak do sprawy szkolenia nowo wstępujących. Pytanie — jak to zrobić, żeby było ono najskuteczniejsze — postawiono na ostatniej naradzie sekretarzy. Tow. **R. Bragiel** podsunął myśl, a sekretarza ją przedyskutowali i w wyniku zrodziła się nowa koncepcja szkolenia.

Polegać będzie ona na tym, że wszyscy, którzy wstąpiли do organizacji od grudnia do marca wezmą udział w seminarjach organizowanych przez KF. Ponieważ dotyczy to około 400 osób, szkolenie odbywać się ma w dwóch grupach, raz w tygodniu przez cały kwiecień. Stroną organizacyjną zajmie się zespół propagandy i szkolenia ideologicznego. Ale na tym nie wyczerpuje się nowa koncepcja. Przedejść do organizacji wstępują młodzi ludzie bez przerwy. Należy więc myśleć i o tych, którzy przyjdą do ZMS w przyszłości. Otóż ustalono,

że będzie się dla nich organizować szkolenie raz w miesiącu, przy czym wspólnie postanowiono, że legitymacje członkowskie wydawane będą po ukończeniu cyklu seminaryjnego. Stanie się to bezpośrednio ważnym bodźcem do szkolenia.

Jeśli idzie o problematykę seminariów, to w pierwszym rzędzie omówione zostaną: statut i deklaracja ideowa, a następnie wybrane zagadnienia z kultury pracy organizacyjnej, struktura ZMS, zadania organizacji w zakładzie i w pracy wychowawczej. Szczególną uwagę zwraca się na postawę członka ZMS i aktywisty młodzieżowego.

Warto dodać, iż ukończenie kursu szkolenia będzie wpisywane do legitymacji, a tym samym stanowić ma o kwalifikacjach danego członka ZMS.

Pozostaje jeszcze problem lektorów. I tak: w pierwszym etapie zajęcia prowadzić będą lektorzy z Komitetu Miejskiego, a potem sekretarze branżowi komitetów zakładowych. Należy przypuszczać, iż nowa forma szkolenia odegra dużą rolę w dokształcaniu ideologicznym, zwłaszcza że ma ona charakter systematycznej pracy, a nie dorywczej akcji.

## Zmiany organizacyjne

Od konferencji sprawozdawczo-wyborczej KF minął już (ponad) miesiąc. Czas ten został wykorzystany na dokonanie pewnych zmian w strukturze organizacyj-

nej i podziale zadań między członków Komitetu. Powołano 3 zespoły: 1-szy — do spraw propagandy i kształcenia ideologicznego, 2-gi — do spraw produk-

## Było to na obozie narciarskim w Bukowinie Tatrzańskiej

O tym, jak dobrze można wypocząć także w zimie, w górach, mogli się przekonać uczestnicy narciarskiego obozu zorganizowanego przez Komisję Młodzieży Pracującej przy Radzie Zakładowej HiL oraz KF ZMS w hucie. Odbił się on w dniach od 17 lutego do 1 marca br. w jednej z najpiękniejszych naszych miejscowości górskich, Bukowinie Tatrzańskiej, w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym o nazwie „Turing”, pod egidą PTTK.

Dwudziestoosobowa grupa złożona w przeważającej części z pracowników ZK, TK i HPR oraz z innych wydziałów huty spędziła czas w Bukowinie lepiej, niż można sobie było wyobrazić przed wyjazdem. Dopisała pogoda, śnieg i... narty, na których nowicjuszy uczyli jeździć instruktorzy PZN. Oprócz wycieczek narciarskich wiele miłych wrażeń dała uczestnikom zimowska piękna przyroda góriska, z którą nierzadko jest potem rozstać się na dłużej. Chyba co najwyżej do przyszłej zimy, którą także warto oglądać na wczasach zimo-

wych — jak to zgodnie stwierdził członekowie grupy narciarskiej z huty. Trzeba dodać, że dość liczna i dobrze zorganizowana grupa młodzieży hutniczej nadawała ton w ośrodku; młodzież zżyła się ze sobą i zadzierzgnęła więź, która zapewne nie osłabnie i teraz powrocie do pracy w wydziałach kombinatu. Tak w każdym razie twierdzi członek kierownictwa grupy (wraz z **M. Tuszcem** z KF ZMS) i zarazem sekretarz Komisji

cji i 3-ci do spraw szkolnych. Poza tym powołano Radę Dzieńców, która zajmie się pracą wśród żeńskiej połowy organizacji i w ogóle sprawami kobiecymi.

Pierwszy z zespołów stawia przed sobą następujące problemy: szkolenie masowe, szkolenie lektorów i aktywów (WSA), praca z nowo wstępującymi, krytycyzm prasy młodzieżowej, propaganda wizualna, praca Rady Klubu i zespół lektorów.

Natomiast zespół do spraw produkcji zajmie się współzawodnictwem, szkoleniem zawodowym, w tym zdobywaniem tytułów kwalifikacyjnych, stażystami i czynnymi społecznymi. Wreszcie 3-ci zespół do spraw szkolnych rozłoży opiekę nad organizacją w Zasadniczej Szkole Zawodowej.

Każdy zespół dokona podziału pracy między swoich członków, która będzie egzekwowana przez KF.

Niezależnie od powołanych zespołów w zakresie tamtejszego zakładu — spotkała się z zainteresowaniem w innych organizacjach. Jak informuje nas sekretarz propagandy KF ZMS w Transporcie Kolejowym — i tu postanowiono włączyć się do przygotowania Konferencji Samorządu Robotniczego na temat gospodarki materiałowej i racjonalnego zużycia smarów i paliw. KF ZMS zbierze odpowiednie materiały i przedłoży kierownictwu gospodarczemu i politycznemu na plenum Rady Robotniczej w PT. Powołano w tym celu komisję do opracowania wniosków i postulatów, które przewodniczy sekretarz do spraw inicjatyw produkcyjnych tow. **Stanisław Makuch**.

## ZMS-OWCY Z PT SZUKAJĄ REZERW

Inicjatywa Zakładu Koksoschemicznego, a ściślej tamtejszego KF ZMS, który zaproponował zorganizowanie KSR w swoim zakładzie — spotkała się z zainteresowaniem w innych organizacjach. Jak informuje nas sekretarz propagandy KF ZMS w Transporcie Kolejowym — i tu postanowiono włączyć się do przygotowania Konferencji Samorządu Robotniczego na temat gospodarki materiałowej i racjonalnego zużycia smarów i paliw. KF ZMS zbierze odpowiednie materiały i przedłoży kierownictwu gospodarczemu i politycznemu na plenum Rady Robotniczej w PT. Powołano w tym celu komisję do opracowania wniosków i postulatów, które przewodniczy sekretarz do spraw inicjatyw produkcyjnych tow. **Stanisław Makuch**.

Kierownictwo planu z uznaniem przyjęło inicjatywę młodzieży, która świadczy o poczuciu roli współgospodarza w zakładzie. Jeśli inicjatywa zostanie zrealizowana, może ona przynieść duże korzyści gospodarce — wykrywając rezerwy produkcyjne istniejące na wielu odcinkach Transportu Kolejowego.

PTTK. Stąd podziękowanie uczestników obozu dla Rady Zakładowej HiL oraz dla Oddziału PTTK w hucie za pomoc, w ramy której wchodziło jeszcze dowiezienie całej grupy autobusem huty na miejsce oraz wypożyczenie sprzętu narciarskiego — które z przyjemnością przekazujemy adresatom.

Warto przy okazji dodać, że plany wycieczkowe młodzieży w hucie stają się z dnia na dzień bogatsze. Przede wszystkim w ZMS powstał już sztab akcji „Lato 1964”. Mówi się o obozach letnich, wiosennych i letnich wycie-



Uczestnicy II grupy Obozu Narciarskiego w drodze na Głodówkę.

## Spotkanie z przedstawicielami opolskiego TRZZ w Nowej Hucie

W ub. niedzielę, w kawiarni Domu Kultury HiL odbyło się spotkanie aktywu TRZZ huty z przedstawicielami tej organizacji z Opola. Po krótkim zagajeniu przez przewodniczącego Koła TRZZ HiL, ob. **Henryka Madowicza**, który wspominał o działalności koła, o nawiązanych kontaktach z takimi miejscowościami, jak: Swinoujście, Kłodzko, Opole, głos zabrał przewodniczący opolskiego Zarządu Wojewódzkiego TRZZ ob. **Adamiec**. Podkreślił on zadowolenie z nawiązania współpracy — między Nowa

Hutą a Opolem, które to terytory już od setek lat utrzymują kontakt z Krakowem. Po naszkicowaniu, w krótkich słowach historii ziemi śląskiej, nasz miły gość wspominał o dużym rozwoju Opolszczyzny w dobie obecnej, szczególnie o rozkwicie przemysłu maszynowego, dziewiarskiego i chemicznego, nie mówiąc już o doskonałych rezultatach w zakresie rolnictwa. Opole stało się także ośrodkiem naukowym, od kilku lat istnieje tu Instytut Naukowy, jest też Szkoła Inżynierska, Wyższa Szkoła Pedagogiczna i Ekonomiczna. Zadaniem Opolskiego TRZZ — jak stwierdził prelegent — jest więc propagowanie osiągnięć swego regionu i zachęcanie do odwiedzania tych pięknych ziem.

Spotkanie upłynęło w przyjemnej atmosferze i z pewnością przyczyni się do jeszcze silniejszego zacieśnienia

kontaktów między Opolem a Nową Hutą. W części artystycznej, wesoły program pt.: „Zabawa nie zna granic” zaprezentowała młodzież XI Liceum Ogólnokształcącego w Nowej Hucie, wystąpił także zespół rozrywkowy ZDK HiL, pod kierownictwem **Tadeusza Kołomy**. (bs)

## Ponad 1.600 tys. zł na remont szkół i przedszkoli w br.

W budżecie Wydziału Oświaty DRN Nowa Huta przewidziano w br. kwotę 870 tys. zł na remonty kapitalne w szkołach podstawowych i przedszkolach Nowej Huty, oraz 770 tys. zł — na remonty bieżące. Remonty kapitalne obejmą szkoły nr 81 i 86 i przedszkola nr 46 w os. Na Skarpie i nr

68 w os. Górali. W trzech pierwszych placówkach prace przejął DZBM. Przedsiębiorstwo to podjęło się także przeprowadzić remont bieżący szkoły nr 92, nie znaleziono jeszcze wykonawcy do prac remontowych szkoły nr 78 w Wadowie. Remontom bieżącym poddane zostaną również przedszkola nr: 98, 104 i 109.

Młodzieżowej Rady Zakładowej HiL **Janusz Piskorski**, który na naszą prośbę opowiedział nam o pięknym obozie narciarskim; raz zainicjowany wypoczynek zimowy powinien w przyszłym roku stać się bardzo popularny.

Cała hutnicza młodzież zainteresują na pewno warunki obozu. Otóż odbywał się on w ramach urlopu własnego, ale 50 proc. kosztów pokryła Rada Zakładowa HiL. Obóz był częścią wczasów organizowanych w Bukowinie przez

czkach, rajdach. Napiszemy o nich wkrótce, gdy sezon zimowy zostanie oficjalnie zakończony.

Ik

**PAMIĘTAJ, ŻE OSZCZĘDZAJ C PRĄD W MIESZKANIU PRZYCZYNIASZ SIĘ DO USPRAWNIA NASZEJ GOSPODARKI NARODOWEJ**



POGODA

W piątek rozpoczęła się wiosna astronomiczna i zarazem kalendarzowa, a równocześnie przyszedł pierwszy powiew tej prawdziwej, na którą wszyscy po tak długiej zimie z utęsknieniem czekamy.

Co nowego w sklepach przemysłowych
Więcej punktów sieci drobnodetalicznej

Jakimi towarami dysponować będą sklepy przemysłowe naszej dzielnicy w sezonie wiosennym? Jak nas poinformowano, MHD Artykułami Przemysłowymi w Nowej Hucie wprowadził do sprzedaży dość dużą ilość prochowców damskich i męskich, piasezy wiosenne-letnich, letnich ubrań męskich, spodni. Sukcesywne dostawy obuwia niestety nie zapewnią pełnego zapotrzebowania w obuwiu męskim, młodzieżowe i dziecięce, za mało będzie także rajtuzów i śpióchów.

o wartości 3 mln zł. Planuje się ponadto organizowanie kiermaszy na placach targowych, wyjazdy do niektórych zakładów pracy itp. Pierwszą partię artykułów wiosennych otrzymali także sklepy PSS. A więc są poszukiwane artykuły, jak kapy, firanki, bielizna pościelowa i tkaniny dekoracyjne, podpisano także umowy na koszulki chłopięce, podomki wiosenne, bluzki damskie, artykuły dziecięce, chałaty białe i inne.



W Salonie TPSP przy Alei Róż - interesująca wystawa malarstwa radzieckiego. Oto jeden z wystawionych tu obrazów: „Początek dnia pracy” Wiktora Warieckiego. Wystawa czynna będzie do 23 bm., dalszą jej część można oglądać w sali wystawowej w Krakowie - Rynek Gł. 25.

PODPATRZONE • PODSŁUCHANE

„Arkadio” - otwórz się!

Wiosenne przygotowania w Nowej Hucie nabierają rozmachu. Uczestniczą w nich także Nowohuckie Zakłady Gastronomiczne, remontując m. in. swój reprezentacyjny lokal „Arkadio” przy Placu Centralnym, a raczej Alei Róż.

Otóż nie wszystkim podobają się kamienne misy kwiatowe. Istnieje pogląd, że konieczność instalowania tego typu kwietników zachodzi raczej w starych miastach, gdzie nie zapłacono przestrzeni na tak zw. tereny zielone. Słowem, lokalizują raczej misy na ulicach zabudowanych całkowicie, bez skrawka wolnego i przeznaczonego na użytek kwiatowo-zielonicy.

Oczywiście rzecz do dyskusji. Może ktoś zechce się wypowiedzieć na ten temat w korespondencji nadesłanej do naszej Redakcji?

Rzecz jednak w tym, by nie powtórzyć starych błędów. Chodzi o dotychczasowy bar „Arkadii” z osobnym wejściem od ulicy, który nie grzeszył ani estetyką wnętrza, ani dobrą reputacją. Trzeba koniecznie inaczej zorganizować tę część reprezentacyjnego lokalu gastronomicznego, która reprezentacyjną nigdy nie była. A przede wszystkim nie dopuścić do zadomowienia się w niej ludzi nadużywających alkoholu, jeśli w ogóle napoje wysokokowe tam być muszą.

W tym miejscu ogromnie potrzebny jest pierwszorzędny bar z dużym asortymentem dań barowych dla wszystkich tych, którzy pragnąc się posilić, nie chcą poświęcać więcej czasu na te sprawy. Kto wie, czy nawet bar samoobsługowy nie zdałby tu lepiej egzaminu. Te sprawy warto poddać pod rozwagę kierownictwu NZG, które zawsze stara się pójść klientom na rękę. Może więc i tym razem także?

Czy nie wystarczy kwietniki naturalne?

Jak się okazuje, estetyka naszej dzielnicy leży bardzo na sercu mieszkańców. Mimo ryzu, niektórzy z nich myślą intensywnie o wiosnie i dyskutują już na wiosenne tematy. Należy do nich także sprawa kwietników w Nowej Hucie, które - jak się okazuje - budzą sporo zainteresowania, już teraz w marcu.

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 22 bm. „Włóczykij” prod. włoskiej, doz. od lat 15, od 23 do 26 bm. „Dzwony na pasterkę” - panoramiczny film prod. czeskiej, doz. od lat 16, od 27 do 31 bm. „Przemysł z Piemontu” - prod. francuskiej, doz. od lat 16 - dodatek „Ziemia białych skal”.

SWIATOWID: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 22 bm. „Krzyk strachu” - prod. angielskiej, doz. od lat 16, od 23 do 31 bm. „Gwiazda szeryfa” - prod. USA, doz. od lat 12 - dodatek „Bajka o złym prądzie”.

SWIATOWID: Mała Sala: godz. 15, 17 i 19 od 21 do 24 bm. „Dama kameliowa” - prod. USA, doz. od lat 16, od 25 do 28 bm. „Kości pęk” - prod. angielskiej, doz. od lat 16.

SPINKS: godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 22 bm. „Et cetera pana pułkownika” - prod. włoskiej, doz. od lat 18, od 23 do 25 bm. „Tarpany” prod. polskiej, doz. od lat 16; od 26 do 29 bm. „Alibi doskonałe” - prod. angielskiej, doz. od lat 12.

KOLOROWE: od 20 do 22 bm. „Następcy tronów” prod. włoskiej, doz. od lat 18, od 24 do 26 bm. „Ballada huzarska” - prod. ZSRR doz. od lat 12.

BALLADYNA: od 21 do 22 bm. „Nielętni świadek” prod. angielskiej, doz. od lat 16, od 25 do 26 bm. „Trzynastego nocy” prod. bułgarskiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

21 bm. godz. 19.15 „Tylko dzieci wiedzą, gdzie jest”, 22 bm. godz. 19.15 „Inkarno”, 23 i 24 bm. Teatr nieczynny, 25 bm. Międzynarodowy Dzień Teatru, (przedstawienie zamknięte), 26 i 27 bm. Teatr nieczynny.

KLUB TPBR

21 i 22 bm. gry w szachy, brydż i telewizja, 23 bm. lekcja j. ro-

syjskiego, 24 bm. lekcja j. rosyjskiego i konkurs młodzieżowy na najlepszą znajomość literatury rosyjskiej i radzieckiej w tymże języku, 25 i 26 bm. lekcja j. rosyjskiego, szachy, brydż, telewizja, 27 bm. lekcja j. rosyjskiego, szachy, brydż, telewizja, i film pt. „Miasto na falach”.

W SALI TEATRALNEJ BUDYNKU 5

22 III, o godz. 17 - uroczyste otwarcie Festiwalu Młodzieżowych Zespołów Artystycznych.

23 III, o godz. 17 i 24 III, o godz. 17 - Festiwal Młodzieżowych Zespołów Artystycznych.

25 III, o godz. 17 - Uroczyste zakończenie Festiwalu.

W ZDK HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

23 III, o godz. 18.30 - wieczór teatralny dr A. Mianowskiej pn. „Henryk Ibsen”.

25 III, o godz. 18.30, z cyklu: „Prosimy o głos” - spotkanie z redakcją „Gazety Krakowskiej”.

W „OGNIKU DZIECIĘCYM” ZDK HIL OSIEDLE NA SKARPIE

24 III, o godz. 17, z cyklu: „1000-lecie Państwa Polskiego” - Prelekcja mgr B. Plotowiczowej na temat: „Na krakowskim rynku wszystkie dzwony bią”

25 III, o godz. 17 - spotkanie Klubu Czarnej Stopy pt. „Kontiki i Tahiti - nu!” - prowadzi mgr J. Kamocki.

Kabaret Jamy Michalika jeszcze raz w kwietniu

W związku z dużym zainteresowaniem programem Kabaretu Jamy Michalika pt. „A to ci wesele” wśród mieszkańców Nowej Huty, informujemy, że impreza ta odbędzie się jeszcze raz w pierwszej połowie kwietnia, również w Sali Teatralnej Budynku 5.

Bilety, jak zwykle, będą do nabycia w ZDK HIL, „Orbisie” i „Filmotechnice” w Nowej Hucie. Dokładny termin podamy w najbliższym czasie.

Dyrektorzy szkół przyzakładowych z województwa obradowali w Nowej Hucie

W Zasadniczej Szkole Zawodowej i Technikum Elektrycznym w Nowej Hucie odbyła się konferencja szkoleniowa z udziałem 40 dyrektorów przyzakładowych szkół zawodowych z całego województwa krakowskiego, zorganizowana przez Ośrodek Metodyczny Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego - pod naukowym kierownictwem mgr Michała Osieckiego. Konferencja szkoleniowa zajmowała się osobście wicekurator krakowskiego Okręgu Szkolnego - mgr Jan Nowak.

4-dniowa konferencja objęła 45-godzinny program wykładów, seminariów, ćwiczeń praktycznych. Tematykę szkolenia dobrano tak,

by znalazły się w niej wszystkie zagadnienia, z którymi spotykają się na codzień dyrektorzy szkół przyzakładowych, a więc: hospitalizacja, współpraca kierownika szkoły z radą pedagogiczną, jego rola w pracy dydaktycznej personelu nauczycielskiego, organizacja pracy w szkole, sprawy kadrowe, finanse i budżet szkoły, praca ideowo-polityczna z młodzieżą. W programie znalazło się też miejsce na spotkanie z władzami dzielnicy i na zwiedzenie Nowej Huty.

Na konferencji uczestnicy mogli się dowiedzieć nie tylko, co należy robić, ale zapoznali się również ze sposobami realizacji za-

miarzeń. Dyrektorzy uczestniczący w konferencji zwiedzili szkoły przyzakładowe w Hucie im. Lenina, w PIP, w Krakowskim Zjednoczeniu Budownictwa. Przykładową ilustracją zagadnień ujętych w wykładach był „kombinat szkolonowy” dyr. Osieckiego, obejmujący 4 szkoły - 35 oddziałów, 1517 uczniów. Każdy przedmiot nauczania ma tutaj swój gabinet, swą wzorową wyposażoną pracownię. Dyrektorzy ze szkół całego województwa mieli możliwość poznać organizację szkoły, program pracy Rady Pedagogicznej, współpracę grona pedagogicznego z młodzieżą, metody nauczania, które są skuteczne, jeżeli nowohucki kombinat szkolny zajmuje w województwie I miejsce w wynikach nauczania.

(dr)

OGŁOSZENIA DROBNE

WOJCIECH LESNIAK - zgubił stałą przepustkę wydaną przez ZBM-1 Centrum.

MARIAN CHMIEL - zgubił stałą przepustkę nr 23141 wydaną w HIL.

BRONISŁAW ZIOMEK - zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

SZEWczyk JAN - zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Elektryczne w Nowej Hucie.

KAZIMIERZ KOZŁOWSKI - zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

STANISŁAW MACHNIK - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

JOZEFA DOBOSZ - zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Nowej Hucie.

EMILIA KWIETNIEWSKA - zgubiła legitymację wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Nowej Hucie.

KAZIMIERZ TUREK - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową (rodzinną) na naz-

wisko Helena Mączyńska wydaną w HIL.

HALINA GAJDA - zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne nr 2 w Nowej Hucie.

JULIA SUŁEK - zgubiła świadectwo ukończenia 2 kl. Liceum Techniczno-Plastycznego w Wiśniczu Nowym.

WOJCIECH WĘGRZYN - zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w HIL i stałą przepustkę na kombinat.

CECYLIA KOŁOMYJEC - zgubiła legitymację ubezpieczeniową wydaną w HIL.

PAWEŁ OLEJARZ - zgubił stałą przepustkę do HIL.

MARIAN REGULSKI - zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Energetyczne w Krakowie ul. Loretańska.

STANISŁAW NAKŁADNIK - zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Elektryczną w Nowej Hucie.

RYSZARDA DZIURA - zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Gospodarczą w Nowej Hucie.

ZBIGNIEW JAWORSKI - zgubił legitymację wydaną przez Technikum Elektryczne w Nowej Hucie.

WŁADYSŁAW TOPOREK - zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Nowej Hucie.

STANISŁAW WAWRZYŃK - zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Elektryczne w Nowej Hucie.

JAN NIDECKI - zgubił legitymację Związkową Zawodowych wydaną w Nowohuckim Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa.

WITOLD HAWRYSZ - unieważnia legitymację szkolną nr 41563 Technikum Ekonomicznego nr 2 w Nowej Hucie zagubioną na portierni DMR, os. Stalowe 16 „D”.

STEFAN DZIURA - zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną w Zarządzie Sprzętu w Nowej Hucie.

ADAM WARCHOL - zgubił świadectwo ukończenia 7-mio klasowej Szkoły Podstawowej w Nowym Brzesku.

LUCYNA INDYKA - zgubiła legitymację szkolną wydaną w Technikum Ekonomicznym w Nowej Hucie.

JOZEF RADON - zgubił przepustkę stałą wydaną w HIL.

WINCENTY MATUSZEWSKI - zgubił stałą przepustkę wydaną przez ZRI przy HIL.

ARNOLD ŚLIWIŃSKI - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

KAZIMIERZ ŻUCHOWSKI - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

MARIAN NOWAK - zgubił legitymację szkolną Zasadniczej Szkoły Elektrycznej w Nowej Hucie.

STANISŁAW KUC - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

MIECZYSLAW KOŁODZIEJ - zgubił legitymację ZZH wydaną w HIL.

JOZEF KOZIK - zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez PKP Oddział Przewozów Nowy Sącz.

JOZEF SZOT - zgubił książeczkę Zw. Zawodowych wydaną w HIL.

ANTONI WERETA - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

IZYDOR KOWALSKI - zgubił świadectwo Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Sędziszowie.

STANISŁAW BIGAJ - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

PROGRAM TELEWIZJI od 21 III do 27 III bm.

SOBOTA

Godz. 9.40 „Gdzie jest starsza pani” film, 10.35 Program dla nauczycieli, 10.55 Program dla szkół, 16.20 „Wujcio Adaś i Kajtuś”, 16.45 Aktualności, 17.05 Program dla dzieci, 18.00 Program tygodnia, 18.30 „Gawedy wilków morskich”, 18.50 Film z serii „Disneyland”, 19.35 „Wieczorne rozmowy”, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Panorama literacka”, 21.10 „Siemko-wy kapelusze” - komedia, 22.25 Wiadomości, 22.35 „Gdzie jest starsza pani” - film.

NIEDZIELA

Godz. 9.00 Telewizyjny kurs rolniczy, 10.00 Program sportowy dla dzieci, 11.00 Gospodarska rozmowa, 11.55 Program sportowy, 15.00 „Niedzielną biesiada”, 15.50 Program dla dzieci starszych, 16.20 „Lot nad bagnami” - film, 16.30 „20 pytań” - teleturniej, 17.50 „Ludzie i zdarzenia”, 18.05 „Spotkanie z poetą”, Arnold Ślucik, 18.20 „Variete” program rozrywkowy, 18.30 „Kwadran recenzenta”, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Utracony raj” - film, 22.00 „Sportowa niedziela”.

PONIEDZIAŁEK

9.15: „Dwa pokolenia” - film fab. prod. włoskiej doz. od 1. 16, 10.55: Program dla szkół: język polski (kl. X) z cyklu: „Dzieje dramatu” - Stanisław Wyspiański, 15.20: „Wiosenny dzień” - koncert dla dzieci, z Moskwy, 16.10: Film dla dzieci, 16.20: Zanim lekarz przepisze - progr. publ., 17.00: Wiad. Dziennika, 17.05: Progr. dla dzieci - „Program z kłębkiem” i „A co dalej?”, 17.35: Film z serii „Przygody Robin Hooda”, 18.00: „Chłopski pisarz” i „Ziemia moja” - reportaż filmowy, 18.30: „Kino krótkich filmów”, 18.55: „Eureka”, 19.35: „Teatr mój widzę ogromny” - program w 10 rocznicę śmierci L. Schillera, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik TV, 20.30: Teatr TV - „Droga do Czarnolasu” - dramat poetycki Aleksandra Małyszewskiego, 22.00: Wiadomości

WTOREK

16.20: Afisz kinowy, 17.00: Wiadomości Dziennika, 17.05: Program dla dzieci, 17.35: „Skarby na śmietniku” - program public., tr. z Łodzi, 18.05: Program z cyklu „Podróże po świecie”, 18.20: „Mazurek Dąbrowskiego” - program muzyczny, 18.50: „Westerplattecy”, 19.20: „Najszczęśliwszy człowiek na świecie” - film prod. radz. według noweli Alberta Malta, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik TV, 20.30: „Wspomnienia o gwiazdach” - program filmowy, 21.00: Polska Kronika Filmowa, 21.10: „26-24-24” - reportaż z pracy pogotowia milicyjnego, 21.50: Wiadomości

ŚRODA

11.55: Program dla szkół: Chemia (kl. X) „Kostka margaryny”, 15.30: Film dla dzieci, 15.40: Rozmaitości krakowskie, 16.00: „W 150 rocznicę urodzin Tarasa Szweczenki” - program z Kijowa, 17.00: Wiadomości Dziennika, 17.05: Program dla dzieci „Dzień dobry koleżanki i koleżdy”, „Na dalekich drogach” i c. d., „Dzień dobry...”, 17.55: Mała Encyklopedia Wszelchny TV, 18.20: Telewizyjny Magazyn Medyczny, 18.50: „Paryskie Variete” - film, 19.20: „Przyjaźń” - magazyn międzynarodowy (polsko-czechosłowacki), 19.55: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik TV, 20.30: „Magda droga” - program publicystyczny, 21.00: „Judyta” - film fabularny prod. angielskiej, 21.50: Program Muzyczny XX-lecia z cyklu „Wybitni artyści polscy” - Barbara Hesse-Bukowska.

CZWARTEK

15.50: „Aktualności” - magazyn informacyjny, 16.00: Telewizyjny kurs rolniczy, 16.45: „Na półkach księgarskich”, 17.00: Wiadomości Dziennika, 17.05: „Nasze skrzydła” - telekonkurs na tematy lotnicze, 17.55: Film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry”, 18.20: „Ciekawostki matematyczne”, 18.40: Młodzieżowy Klub Telewizyjny „Proton”, 19.20: „Spotkanie z przyrodą”, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik TV, 20.30: „Pociąg nr WDD 044 nie przyjechał” - program public., 21.00: Polska Kronika Filmowa, 21.10: Teatr „Sfinks” - „Portret Doriany Crai” - widowisko fantastyczne Oscara Wilde’a.

PIĄTEK

16.20: „Ludzie, maszyny, automaty”, 16.50: „Aktualności” - magazyn informacyjny, 17.00: Wiadomości Dziennika, 17.05: Program dla dzieci „Wybieramy zawod”, 17.40: Program publicystyczny, 18.00: „Lipskie słowiki” - film prod. NRD, 18.30: Wszelchnia TV „Akademie i dwory” - program z cyklu „Ogniwa dziejów kultury”, 19.00: „General Walter” - film dokumentalny, 19.20: „Długopis w mrowisku” - program publicystyczny, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik TV, 20.30: „Wilcza jama” - film fabularny



W O B I E K T Y W I E

Odwiedziliśmy punkt usługowy zegarmistrzowski PHD „Jubiler” przy Placu Centralnym. Tu dokonuje się wszelkich napraw zegarków i zegarów wszystkich typów, z wyjątkiem elektrycznych. W punkcie zatrudnionych jest 5 wykwalifikowanych zegarmistrzów oraz kierownik ob. Marian Plaskura. „Dokumentacja” należy do obowiązków ob. Aniela Musiał, przyjmującej zlecenia od klientów.

Punkt zegarmistrzowski nie narzeka na brak klientów. Miesięcznie dokonuje się tutaj ok. 600 napraw, w tym również gwarancyjne. Placówka dysponuje niezbędnymi częściami zapasowymi, które również — w razie braku — wykonuje się na miejscu, na specjalnych urządzeniach. A jakość wykonywanych reperacji? Klienci są zadowoleni, a to chyba świadczy o dobrej pracy punktu. Codziennie pełni tu dyżur jeden z pracowników, dokonując drobnych napraw „na oczekaniu”.



Naprawa małego zegarka wymaga wiele cierpliwości i zawodowego doświadczenia. Reperuje mistrz T. Szybowski.

Jak widać, klientów nie brak. Zlecenia naprawy przyjmuje ob. Musiał.



Tym razem przegląd stopera. Przy pracy K. Rusin.



Czyszczenie części zegarka po generalnej naprawie, to bardzo skomplikowana czynność. Ale nie dla B. Majewskiego, który w zawodzie zegarmistrzowskim pracuje już szereg lat.



Tak wygląda wiercenie osi minutowej na małej tokarni. Czynność tę wykonuje W. Siemota.

Tekst i foto: J. BROZEK

NA EKRAKACH Nowej Huty

„GWIAZDA SZERYFA” Produkcja: USA Scenariusz: Dudley Nichols Reżyseria: Anthony Mann Kino: „Światowid”

W dniach od 21 do 31 bm. kino „Światowid” zaprezentuje widzom z Nowej Huty jeszcze jeden western amerykański ze złotej i miejscami mniej złotej serii tego typu filmów, które było nam dane oglądać na nowohuckich i w ogóle krakowskich ekranach. Wprawdzie do niedawna pojęcie westernu łączyło się niemal nierozdzielnie z nazwiskiem Gary Coopera, jednak upodobanie Amerykanów do opowieści filmowych o przygodach z dzikiego Zachodu są silniejsze od kultu gwiazdy, która zgasła, skoro przetrwała jako bestsellery, nawet przy innych, często całkiem miernych odtwórcach.

„Gwiazda szeryfa” tym się jednak różni od stereotypowego wzoru, że podjęto w niej próbę zmuszenia ludzi do myślenia. Wprawdzie recepta została wypisana dokładnie, ale składniki są bardziej różnorodne. Western z psychologią, z zastanawianiem się nad charakterami bohaterów i podobkami ich działań, z sięgnięciem do ich przyczyn w przeszłości odbiega od sche-

matu dwa plus dwa jest cztery, czyli dobro zawsze walczy ze złem, przy czym to ostatnie musi być pogięzione, bo inaczej kłóży chodził na westerny?

Co więcej, są w „Gwieździe szeryfa” akcenty aktualne, bo odnoszące się niewątpliwie do spraw, którymi ludzie w Ameryce żyją na co dzień. Mowa tu o akcentach skierowanych przeciw dyskryminacji rasowej, których można się doszukać w tym filmie; kolor skóry nie powinien roz-



Scena z filmu „Gwiazda szeryfa”.

dzielać dwojga ludzi połączonych prawdziwym uczuciem. W rolach głównych Henry Fonda, Anthony Perkins i Betsy Palmer. Już nie to co stary Gary, ale zawsze...

„PODPISANO; ARSEN LUPIN” Produkcja: francusko-włoska Scenariusz: spółka J. P. Rappeneau, V. Robert, F. Chavan i R. Lamoureux Reżyseria: Yves Robert Kino: mała sala „Światowida”

Nowe wcielenie Arsena Lupina nie jest tym razem dziełem M. Leblanca. Po prostu Arsen z tego filmu pochodzi z rodziny leblancowskich Lupinów, ale rodzicielami jego są ludzie całkowicie nie spokrewnieni z autorem „autentycznych” przygód tego bohatera. „Podpisano: Arsen Lupin” nie jest też plagiatem, gdyż ma własną ciekawą fabułę opartą na ro-

wych pomysłach i zaskakującej intrydze. I to właśnie sprawia, że pójdziemy jeszcze raz na ten film powtórkowy, by odświeżyć wrażenia sprzed iluś tam miesięcy. Przypomnijmy tylko, że są w nim tajemnicze obrazy z zawartym w nich szyfrem, którego zdobycie warunkowało znalezienie skarbu, piękna kobieta zamieszana w całą tę historię, dziennikarz o dosyć oryginalnych upodobaniach, i oczywiście Arsen Lupin, który z poszukiwanego zmienia się w tropiciela. Zreżne powiązanie całości, szybko rozwijająca się akcja, oto główne zalety filmu.

W rolach głównych: Robert Lamoureux, Alida Valli, Yves Robert. Rozrywka niezła i dłuższa niż przeczytanie codziennego odcinka o niecnych knowaniach lady Moran w naszym popołudniowym dzienniku. A jak wiadomo i jedno i drugie ma wielu zwolenników.

Kącik filatelistyczny

Wenezuela



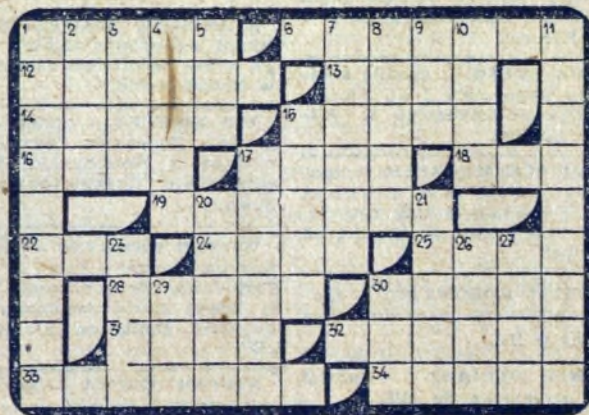
Prezentujemy dziś naszym nie w obiegu znaczki pocztowe Wenezueli.

Rozrywki umysłowe Rozrywki umysłowe Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. jednak, jednakże, atoli, 6. ugania się za kobietami, 12. tekst zaczynający się od wciętego wiersza, 13. los człowieka, 14. ciekłe mydło krezolowe, 15. wygoda dla wodniaków, 16. duży wdziek, 17. pastwisko górskie w Tatrach, 18. 4.047 m kw. ziemi w Anglii, 19. sklep tytoniowy, 22. jednostka mocy elektrycznej, 24. inaczej,

PIONOWO: 1. oddział hut, 2. tytuł znanej sztuki Gabrieli Zapolskiej, 3. opera Leoncavallo, 4. rozkaz dla psa, 5. stepka na dnie statku, 6. mieszkanie kobiet muzulmańskich, 8. profesja dzielnego Szwajkera, 9. zdrobniałe imię żeńskie, 10. polityka chińska, 11. miasto w woj. zielonogórskim, położone nad Bobrem, 15. urządzenie w hucie do rozbijania blo-



różnie, 25. popularna na Śląsku gra w karty, 26. aparat radiolokacyjny, 30. imię żeńskie, 31. składnik gazu świetlnego, 32. słynny rosyjski bajkopisarz satyryczny, 33. układ soczewek, stanowiący obiektyw w aparatach fotograficznych, 34. rozpiętość tonów w instrumencie muzycznym,

17. metropolia Kuby, 20. przepływa przez Jezioro Genewskie, 21. autor sonetów „Nad głębiami”, 23. głos wibrujący, 26. wywołuje ją krętek błady, 27. wyspa koralowa, 29. dawny prosek do szorowania, 30. „sztuka” po łacinie

SZYFROGRAM

Należy odgadnąć 8 wyrazów według podanych niżej określeń i podstawić ich litery pod liczby umieszczone obok. Następnie wszystkie litery uszeregować od 1 do 34 i odczytać kolejno treść rozwiązania. Pierwsze litery wyrazów rozwiązania są następujące: D, O, W, J, W, H.

- ZNACZENIE WYRAZÓW: 14 - 9 - 12 - 13: łódź okrętowa; 6 - 19 - 24 - 23 - 31: eksport towarów; 1 - 11 - 2: drzewo z żółdźmi; 26 - 33 - 25 - 21: narząd słuchu; 30 - 34 - 18 - 7 - 27: czynność zapasnika; 22 - 15 - 28: kwit obiegowy; 29 - 20 - 32 - 8: kwiat lub cukierek; 4 - 3 - 10 - 5 - 16 - 17: cecha towaru

Oba rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 27. III br z dopiskiem na kopertach: „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali przynajmniej jedno prawidłowe rozwiązanie, redakcja rozlosuje BONY KSIĄŻKOWE.

Rozwiązanie zadań z nr 11 Krzyżówka

POZIOMO: 1. przetarg, 8. ozalit, 9. smok, 13. Renata, 15. mapa, 16. kap, 17. radar, 18. canoe, 21. alt, 22. ido, 25. kaban, 26. magot, 28. kra, 30. atol, 31. polana, 34. Fana, 35. anatom, 36. filareta.

PIONOWO: 1. pora, 2. rzep, 3. Zan, 4. Ela, 5. Titina, 6. Ata, 7. gama, 10. mada, 11. opal, 12. kartka, 16. klimat, 17. Rea, 19. akt, 20. obrona, 23. data, 24. ogon, 27. Olaf, 28. knot, 29. rama, 31. pal, 32. Lar, 33. Ate.

Szyfrogram W zimowe wieczory rozwiąż nasze zadania!

Wyrazy pomocnicze: 1. ziarno, 2. wodze, 3. iwa, 4. morze, 5. szyja, 6. wiąz, 7. czuwanie.

BONY KSIĄŻKOWE OTRZYMUJĄ:

- 1. Krzysztof Grandu, Nowa Huta, osiedle Ogrodowe bl. 1/9; 2. Jacek Kociński, Nowa Huta, osiedle Zgody bl. 3/55; 3. Leokadia Mach, Nowa Huta, osiedle Szkolne bl. 16/7; 4. Eleonora Marynowska, Nowa Huta, Centrum „A”, bl. 10/88; 5. Ryszard Murak, Nowa Huta, osiedle Sportowe 11/8; 6. Barbara Pradel, Kraków 11, Rynek Dębnieki 13/3; 7. Adam Wintoch, Nowa Huta, osiedle Lubocza 5; 8. Zbigniew Zygajewski, Nowa Huta, osiedle Uroczę, bl. 18/51.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres: Redakcja: Huta im. Lenina Centrum Administracyjne Huty „S”, klatka „B” — Telefon: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji: centrala 401-16, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-51. Rozgłosza Zakładowa 44-88.

Kraków, ul. Wielopole 1 — Drukarnia Prasowa

Książki nadesłane

„W SŁOŃCU” JULIANA KAWALCA

Nie wszystkim zapewne wiadomo, że świetny pisarz JULIAN KAWALEC, który w ostatnich latach zabłysnął nieprzeciętnym talentem literackim związany jest w pewnej mierze z Nową Hutą. Pracując przez szereg lat w kombinacie, jako redaktor w Rozgłośni Zakładowej HIL miał okazję obserwowania wielu ciekawych spraw i problemów, związanych z budową wielkiego obiektu przemysłowego, oraz nowego nowoczesnego miasta.

Szczególnie w najnowszej powieści Kawalca pt. „W słońcu”, ocenianej przez krytykę jako jego największy sukces, doszukać się można z łatwością powiązań z Nową Hutą, oraz jej mieszkańcami.

Julian Kawalec, sam pochodzący ze wsi, w powieściach swych trzyma się wiernie tematyki wiejskiej, a piarstwo jego charakteryzuje przede wszystkim dogłębna i wnikliwa znajo-

mość psychiki chłopskiej. Opowieść starego chłopca, niedoszonego topielca — w której zamyka się cała treść powieści — na pozór naiwna i chaotyczna, przerywana często dygresjami narratora — to niemal całe studium psychologiczne rozstrząsające wiele ciekawych problemów natury moralnej oraz społecznej i dające asumpt do rozważań socjologicznych, cywilizacyjnych i kulturowych.

Pierwsza powieść Kawalca pt. „Ziemi przypisany” doczekała się już udrumianizowanej przeróbki telewizyjnej i wielu nowohuckian miało okazję oglądać ją na ekranach swych telewizorów. Teraz zachęcam wszystkich do przeczytania niemniej ciekawej powieści pt. „W słońcu”. Zapewne wielu odnajdzie tam swoje własne, lub swych bliskich myśli, odczucia i przeżycia. Powieść jest krótka i czyta się ją dość lekko, jakkolwiek zawiera w sobie przebogaty materiał do rozważań i dyskusji.

Poza wartościami o charakterze społecznym posiada ona dużo swoistego uroku oraz niezaprzeczalnych walorów estetyczno-literackich.

dz